Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 20 stron

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4'50
„ „ „ zagranicą . . . . . „ 7'50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4'—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0'50

Cena egz. 20 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, niedziela 3 listopada 1935 r. | Nr. 304 ABC

18 b. m. wejdą w życie sankcje przeciw Włochom

Aloisi odrzucił warunki pokojowe Lavala

GENEWA 2. 11. (PAT) **Komitet 18. postanowił, że sankcje przeciwko Włochom wejdą w życie 18 listopada.**

LONDYN 2. 11. (PAT) Dzienniki angielskie w depeszach z Genewy donoszą że rozmowa wczorajsza Lavala z Hoarem doprowadziła do ponownego zapewnienia W. Brytanji co do gotowości współdziałania floty francuskiej z flotą brytyjską.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" podkreśla, że w rezultacie tej rozmowy, dyskusje, jakie odbywały się w Londynie pomiędzy rzeczoznawcami sztabów marynarki obu krajów będą się obecnie rozwijały bardziej gładko i szybko. Potwierdza się zatem panująca w Londynie opinja, że narady rzeczoznawców, o ile chodzi o współdziałanie na Morzu Śródziemnem, nie do prowadziły jeszcze do konkretnych rezultatów.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Chronicle" twierdzi natomiast, że rozmowy rzeczoznawców doprowadziły do uzgodnienia 4 punktów.

1) Porty francuskie będą do dyspozycji brytyjskich okrętów wojennych dla celów reparacyj i nabierania paliwa.

2) Te same ułatwienia zostaną udzielone samolotom brytyjskim.

3) Flota francuska pomoże flocie brytyjskiej wrazie gdyby flota brytyjska została zaatakowana.

4) Okręty wojenne W. Brytanji, które opuszczą Morze Śródziemne, zostaną zastąpione przez francuskie okręty wojenne.

Co do możliwości rokowań pokojowych, to doniesienia korespondentów pism angielskich zgodne są co do tego, że **dotychczas żadna platforma jakichkolwiek rokowań z Włochami nie została znaleziona. Przeciwnie te warunki, które wczoraj Laval przedstawić miał Aloisi'emu, uznane być miały przez delegata Włoch, jako zupełnie nienadające się do jakichkolwiek rokowań.**

Odbyte wczoraj późnym wieczorem posiedzenie komitetu mającego zaproponować datę wprowadzenia sankcyj w życie zakończyło się porozumieniem i dziś zaproponowana ma być data 15. listopada.

KRYZYS GABINETU NA TLE SANKCYJ

LONDYN, 2. 11. (PAT). Sankcje przeciwko Włochom spowodowały częściowy kryzys gabinetu w Australji. Premjer australijski Lyons ogłosił dziś, że zwrócił się do wiceprezydenta rady wykonawczej, czyli do wicepremjera Hughesa, aby podał się do dymisji i ustąpił z gabinetu z powodu rzekomej jego opozycji wobec sankcyj.

W depeszy, jaką wysłał do Hughesa, premjer Lyons zwraca uwagę na ustęp w książce Hughesa pt. „Australja i wojna dzisiejsza", w której Hughes podkreśla, że sankcje ekonomiczne są albo pustym gestem, albo też oznaczają wojnę. Premjer Lyons oświadcza, że poglądy wyrażone przez Hughesa w jego książce są djametralnie przeciwne polityce rządu australijskiego i jako członek gabinetu Hughes nie powinien był tego rodzaju poglądów ogłaszać. Telegram Lyonsa wysłany został po naradzie gabinetowej, w której wszyscy członkowie gabinetu poparli stanowisko premjera.

Armja abisyńska wkroczyła do Erytrei

PARYŻ, 2. 11. (PAT). W Addis-Abebie oficjalnie dementują wiadomość o zajęciu Makalle przez Włochów.

Ze źródeł włoskich donoszą, iż wprawdzie wiadomość o zajęciu Makalle nie została dotychczas potwierdzona, ale faktem jest, że oddziały włoskie kilkakrotnie przenikały do miasta, wycofując się następnie w kierunku północnym. Atak oddziałów tych miał być poparty przez tanki. Miasto Makalle nie jest rzekomo zajęte przez wojska abisyńskie, które jednakże w dużej ilości znajdują się w okolicach miasta.

W Addis - Abebie pada od jakiegoś czasu silny deszcz, czego w tej porze roku nie pamiętają najstarsi mieszkańcy miasta Jeżeli deszcz nie przestanie padać, będzie to mogło mieć duży wpływ na dalszy rozwój działań wojennych.

WARSZAWA 2. 11. (PAT) Na podstawie **wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich w pierwszej połowie dnia 2-go listopada:**

Zarówno na froncie północnym, w prowincji Tigre, jak i na wschodnim na granicy Somali francuskiego, oraz na południowym w Ogadenie, zanotowano wzmożoną działalność wywiadowczą samolotów włoskich.

Źródła niemieckie donoszą z Addis Abeby, że na froncie północnym wojska włoskie posuwają się w kierunku Makalle, w którem wojsk abisyńskich już niema. Abisyńczycy okopali się podobno w okolicach tego miasta. W Dankalji według wiadomości z tych samych źródeł, Włosi posuwają się z wielką ostrożnością, licząc się z możliwością ataków flankowych, lub nawet napaści od tyłu.

Źródła francuskie donoszą z Addis Abeba, że nadeszły tam wieści o wtargnięciu Dedżjaka Ajelu do Erytrei włoskiej. Abisyńskie siły zbrojne pod wodzą Ajelu — według tych wiadomości — sforsowały rzekę Setit i podążają w kierunku Tessenei. Korespondenci francuscy zwracają uwagę, że ten manewr, oskrzydlający armję włoską, oddawna był zapowiadany i że gdyby otrzymane dziś wiadomości sprawdziły się, byłby to fakt o dużem znaczeniu strategicznem, gdyż Ajelu jest jednym z najwybitniejszych dowódców abisyńskich.

Ze źródeł francuskich donoszą też o usilnej akcji lotników włoskich w rejonie góry Mussa Ali, gdzie Włosi posuwają oddziałów abisyńskich, przed którmi niedawno wycofali swe oddziały na tym odcinku.

Na odcinku somalijskim lotnicy włoscy zaobserwowali koncentrację wojsk przeciwnika w rejonie Gorahei. Wojska włoskie posuwają się w tym kierunku.

Z frontu południowego nadeszły jedynie potwierdzenia włoskiego raidu lotniczego na odcinku Dolo, przyczem potwierdzono też fakt strącenia samolotu włoskiego, którego pilot został zabity.

RZYM 2. 11. (PAT) Ministerstwo prasy i propagandy **ogłasza następujący komunikat nr. 35:**

Intensywna akcja wywiadowcza jest w toku w strefach Haramat i Geralta w w przededniu wznowienia operacyj. Organizacja zarządu cywilnego ziem okupowanych posuwa się szybko naprzód. Wobec licznych zgłoszeń ludności różnych rejonów prowincji Tigre do wojska w Tigre wschodniem, zorganizowano oddziały ochotnicze dla strzeżenia tego terytorjum.

Na całym froncie, a w szczególności w Dankalji dokonano licznych wywiadów lotniczych.

Plenarne posiedzenie Senatu we wtorek 5 b. m.

WARSZAWA, 2 .11. (PAT). Kancelarja Senatu komunikuje: Posiedzenie plenarne Senatu zostało zwołane na 5 listopada (we wtorek) o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.

Nieszczególne widoki na przyszłość

Labour Party traci mandaty

LONDYN, 2. 11. (PAT). Z wiadomych dotychczas rezultatów odbytych wczoraj częściowych wyborów municypalnych w Anglji wynika, że Labour Party traci wpływy na korzyść konserwatystów .Dotychczas Labour Party utraciła 91 miejsc, a zyskała 73, tracąc w rezultacie 18 miejsc na korzyść konserwatystów.

Labour Party utraciła 4 miejsca w Leeds i naskutek porażki oddaje rządy w mieście, w którem panowała, w ręce konserwatystów. W Birmingham Labour Party utraciła 7 miejsc, w Stoke on Trent 6, w Portsmouth 2, w Preston 2, w Reading 2, w Stokport 3, w Wallsend 6 itd. Należy oczywiście wziąć pod uwagę, że Labour Party uzyskała wiele zwycięstw w wyborach municypalnych w ciągu ostatnich dwóch lat i obecnie tylko broniła swego stanu posiadania.

W każdym razie jej porażka spowoduje, że w nadchodzących wyborach powszechnych nie należy się spodziewać przesadnego zwycięstwa Labour Party. Powróci ona do znaczenia w całym szeregu miast i przemysłowych okręgach wyborczych, ale wątpliwem jest, czy osiągnie chociażby 200 mandatów na ogólną liczbę 615. Rząd narodowy może w przyszłej Izbie Gmin liczyć na większość, wynoszącą od 150 do 200 głosów.

Kilonia Nowy krążownik niemiecki „Nuernberg" rozpoczyna dziś służbę pod dowództwem kpt. Schmundta.

Przemówienie prem. Kościałkowskiego

na zjeździe kierowników wychowania ob. Związku Rezerwistów

WARSZAWA, 2. 11. (PAT). Dziś o godzinie 11 rano nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnopolskiego Zjazdu kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów. Na Zjazd przybyło kilkuset delegatów Związku Rezerwistów ze wszystkich okręgów i powiatów kraju.

O godz. 11 min. 10 przybył p. prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski, którego powitali przedstawiciele zarządu głównego Związku.

Zjazd otworzył w imieniu zarządu głównego Związku Rezerwistów, wiceprezes zarządu głównego inż. Jerzy Budzyński. Do prezydjum Zjazdu weszli: jako przewodniczący — inż. Jerzy Budzyński, jako członkowie — prof. dr. Odo Bujwid z Krakowa, gen. Mieczysław Dąbkowski, poseł Jan Walewski, Roman Tomczak, poseł Leopold Tomaszkiewicz, oraz Konstanty Zachert.

Po ukonstytuowaniu odbyło się złożenie hołdu wodzom narodu, poprzedzone fanfarami żałobnemi. Wszyscy powstali z miejsc. Wśród głębokiej ciszy kpt. Kubalski złożył hołd pamięci wielkich hetmanów i wodzów narodu, poczem nastąpiła dwuminutowa cisza.

Następnie przemówienie wygłosił p. prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski:

„Rezerwiści!

Zjazd wasz dzisiejszy jest zjazdem kierowników wychowania obywatelskiego. W tem słowie — wychowanie obywatelskie — mieści się wielka treść. *Wyszliście z szeregów zwycięskiej armji polskiej, która z krwi i chwały powstała. Służyliście pod sztandarami, na których widniało hasło: Honor i Ojczyzna.* Obecnie, wróciwszy w szeregi obywatelskiej pracy codziennej, macie to hasło jako wielki wasz dorobek, w szeregach armji czynnej zdobyty, wcielać dalej w życie.

Rezerwista ma być czynnikiem ładu i siły wewnętrznej państwa nawewnątrz, a bronić granic jego i bezpieczeństwa nazewnątrz.

Przeżywany przez nas obecnie okres wymaga zdyscyplinowania i karności w imię wyższych interesów zbiorowych. Należy wytworzyć w narodzie naszym wysokie napięcie ideowe przez danie z siebie najwyższej sumy ofiarności i bezinteresownej pracy dla państwa. Należy dołożyć wszystkich sił do tego, by wytwarzać w wolnej już Polsce coraz lepszy typ obywatela.

Ten nowy, lepszy człowiek w odrodzonej Polsce musi mieć przedewszystkiem silny i prawy charakter, musi mieć świadomość współodpowiedzialności za losy własnego państwa, musi pamiętać, że najjaśniejsza Rzeczpospolita jest dobrem wspólnem wszystkich obywateli, że jest ich dobrem najwyższem.

Będąc niejako przedłużeniem ramienia zbrojnego armji czynnej, macie, rezerwiści, stanowić z nią jedną całość i z jej pracy brać przykład dla siebie. Wynieśliście z jej szeregów, w których nie szczędziliście trudów i znojów, ten obyczaj, by rozkazy Wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego — bez reszty wypełniać. Dziś, wierni jego wskazaniom, macie w dalszym ciągu pełnić bezinteresowną służbę na rzecz honoru Polski, jej mocarstwowej wielkości, jej potęgi i chwały.

Witając ten Zjazd w imieniu rządu i w imieniu własnem, życzę wam, abyście jaknajtrafniejsze, jaknajcelowsze znaleźli drogi do realizowania tych wskazań."

Po przemówieniu pana premjera zabrał głos pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Głuchowski. Zkolei przemawiał gen. Górecki. Referat o celach Zjazdu wygłosił sekretarz generalny Związku Rezerwistów poseł Jan Walewski.

Po przerwie rozpoczęły się obrady Zjazdu.

Ulewy, burze i mrozy na terytorjum Z. S. S. R.

MOSKWA, 2. 11. (PAT). Z powodu ulew w górnym biegu Wołgi — została zatopiona przystań w m. Rybińsku. Woda uniosła wielką ilość drzewa. W m. Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod) zostało zatopione 35 tysięcy ton różnych towarów, z czego 13 tysięcy ton zboża. Naskutek wielkich mrozów ustała żegluga na całej Syberji i Uralu.

MOSKWA, 2. 11. (PAT). 31 ub. m. wskutek działania wód podskórnych obsunęła się góra Ubek, znajdująca się nad Wołgą w odległości niespełna kilometra od m. Saratowa. Tor kolejowy w pobliżu nowego mostu kolejowego na Wołdze został zniszczony na przestrzeni 1.500 m. Pozatem obsunięcie się góry Ubek zniszczyło dworzec kolejowy i 30 domów w położonem u podnóża góry miasteczku o tej samej nazwie.

MOSKWA, 2. 11. (PAT). Z Odessy i Batumu donoszą, że szalejąca od kilku dni burza na Morzu Czarnem spowodowała wielkie spustoszenie na wybrzeżu oraz szereg katastrof okrętowych. O szczególnie poważnych stratach materjalnych donoszą z Batumu. Parowiec sowiecki został wyrzucony na wybrzeże krymskie. Inny parowiec płynął do Odessy, wyczerpał zapasy węgla i zarzucił kotwicę, rozsyłając sygnały wzywające pomocy. O los obu statków panuje wielkie zaniepokojenie. Wiele statków nie może opuścić portów.



Mianowania

WARSZAWA, 2. 11. (PAT). Pan Prezydent R. P. mianował dr. Wacława Grzybowskiego, dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Pradze — podsekretarzem stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

WARSZAWA, 2. 11. (PAT). P. Jerzy Paciorkowski mianowany został dyrektorem departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Śmierć zamachowca

NANKIN 2. 11. (PAT) Sung-Feng-Ming, sprawca zamachu na premiera Wan-Czing-Weia zmarł w nocy naskutek ran odniesionych w chwili zamachu.

NANKIN 2. 11. (PAT) Ranny premjer Wang-Czeng-Wei spędził noc spokojnie. W stanie jego zdrowia nie zaszło pogorszenie.. Obrady Kuomintangu przerwane naskutek zamachu, wznowiono dziś zrana. Silna straż pilnuje bezpieczeństwa uczestników obrad.

NANKIN 2. 11. (PAT) Zdaniem lekarzy, premjer Wang-Czing-Wei po przebytej operacji jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

Zaduszki w Warszawie

WARSZAWA 2. 11. (PAT) Dziś jako w dzień zaduszny, przed grobem Nieznanego Żołnierza płonęły znicze, a wojsko zaciągnęło podwójną wartę. O godz. 12-ej złożył wieniec laurowy na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef gabinetu wojskowego płk. Schally. O tej samej godzinie złożył wieniec p. minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki.

O godz. 12.30 złożyli wieńce prezes rady ministrów Marjan Zyndram - Kościałkowski oraz marszałkowie Senatu i Sejmu w imieniu ciał ustawodawczych.

WARSZAWA 2. 10. (PAT) Dziś o godz. 10-ej rano w kaplicy belwederskiej ks. biskup dr. Gawlina odprawił nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego. Na nabożeństwie tem obecni byli: najbliższa rodzina z p. Marszałkową Aleksandrą Piłsudską, z córkami, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu w komplecie z prezesem Rady Ministrów aMrjanem Zyndram-Kościałkowskim na czele, inspektorzy armji z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz Śmigłym, prez. N. I. K. dr. Krzemieński, Sławek, wiceministrowie oraz szereg wyższych wojskowych.

DELIKATNY NASKÓREK.

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest Mydło Bebe Szofmana, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „WU EL KA", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i do delikatności tego skóry.

Dr. S. A.

Wszechświatowe powikłania

Jeśli jeszcze przed kilkoma dniami w polityce międzynarodowej panował pewien nastrój nadziei, to obecnie ustępuje on zdecydowanie pesymizmowi. Wprawdzie Francja w osobie swego premjera i ministra spraw zagranicznych Lavala nie rezygnuje z koncyljacyjnych usiłowań, to jednakowoż bardzo małe są widoki na zbliżenie i sprowadzenie do wspólnego mianownika stanowiska Włoch, Anglji, Abisynji i Ligi Narodów.

Włochy nie manifestują jak poprzednio swego zamiaru opanowania całej Abisynji i widać, że pragnęłyby jakiegoś kompromisu, ale jak wypracować takie propozycje, któreby mogły równocześnie i zadowolić opinję publiczną we Włoszech i zmieścić się w ramach Ligi Narodów. W Anglji sądzi się powszechnie, że jest to nie do urzeczywistnienia.

Zdaje się, że to przekonanie Anglji jest podstawą jej daleko idącej pojednawczości. Niema ona nic przeciwko próbom pojednawczym Francji. Anglja wie dobrze, że polityka francuska nie może zejść z gruntu Ligi Narodów. O ile tedy sama Francja nie potrafi znaleźć takiego rozwiązania, któreby Włochy przyjęły i któreby nie naruszało ram Ligi Narodów, to tembardziej musi się czuć solidarną z Anglją na gruncie wykonania uchwał Ligi Narodów.

Tymczasem bowiem maszynerja Ligi Narodów toczy się wolno, lecz niepowstrzymanie naprzód. Już niemal wszystkie państwa nadesłały do sekretarjatu Ligi zawiadomienie o akcesie, do proponowanych przez komitet koordynacyjny sankcyj. W Europie zgłosiły przystąpienie do sankcyj wszystkie państwa z wyjątkiem Węgier, Austrji i Albanji, oczywiście też i Niemiec, które stoją poza Ligą Narodów.

Ponieważ państwa europejskie deklarują akces do sankcyj również w imieniu kolonij, to na gruncie sankcyj stoi cała bez reszty Afryka, której dwaj poza Abisynją samoistni członkowie Ligi a to, Połudnowa Afryka i Liberja też wprowadzają sankcje.

Azja, poza Japonją również cała już zgłosiła solidarność z sankcjami.

Australja postąpiła zgodnie ze stanowiskiem solidarnem całego imperjum.

Podzielona jest jeszcze Ameryka, północna i południowa, ale większość jej państw i państewek mających większą rolę gospodarczą stanęła pod znakiem sankcyj. A więc za sankcjami już wypowiedziały się Argentyna, Chile, Urugwaj, Columbia, Meksyk, wtem z wyjątkiem Brazylji wszystkie kraje surowcowe.

Jednak pozbawienie zupełne Włoch surowców potrzebnych do produkcji wojennej zależy od Stanów Zjednoczonych, gdzie ujawnia się silny prąd opinji w kierunku takiej interpretacji postanowień ustawy o neutralności, że winien być wzbroniony do państw wojujących nie tylko materjał wojenny, lecz również surowce i półfabrykaty służące do produkcji materjału wojennego.

Gdy prezydent Stanów Zjednoczonych zdecyduje się na taką interpretację, to istotnie Włochy zostaną pozbawione całkowicie surowców, w przeciwnym zaś razie skuteczność sankcji będzie leżała nie tyle w zahamowaniu importu do Włoch, ile w sparaliżowaniu ich eksportu.

Na stanowisko Stanów Zjednoczonych może wywrzeć wpływ zachowanie się Japonji, w której znów odżyły wielkie zapędy ekspansywne. Proklamowanie niepodległości tzw. Mongolji wewnętrznej, która była dotychczas częścią Chin, oznacza stworzenie drugiego obok Mandżurji państwa zależnego od Japonji.

Jednak fakt ten ma nie tyle znaczenie sam w sobie, ile jego waga leży w tem, że jak wiele rzeczy wskazuje po Mongolji wewnętrznej ma przyjść kolej na Mongolję zewnętrzną, republikę niepodległą o ustroju sowieckim, pozostającą pod politycznym protektoratem Rosji. Otóż Japonja, jak się zdaje, ma ochotę wyrwać Mongolję zewnętrzną z pod wpływu Rosji i wciągnąć ją we własną orbitę.

Dążenia Japonji idą też w kierunku kolonij holenderskich i wogóle na Oceanie Spokojnym.

Tu mogą się zejść interesy Anglji i Stanów Zjednoczonych i wtedy te ostatnie uważając, że trzeba Anglię zwolnić z kłopotów i związania rąk w Europie, zdecydują się na pociągnięcia, któreby przyspieszyły likwidację zatargu, wywołanego przez Włochy.

Jak więc widzimy, coraz bardziej prawdą jest, że zagadnienie pokoju jest dziś na całym świecie nierozdzielne. Jego naruszenie na jednym punkcie wstrząsa całym układem stosunków w całym świecie.

Nie ulega zaś wątpliwości, że to jest rzecz ważna dla nas, że niedługo dadzą znać o sobie Niemcy.

W. Ś.

Nowe instrukcje egzekucyjne

W ministerstwie Skarbu podjęto prace nad reorganizacją danin publicznych. Równocześnie przygotowywane jest rozporządzenie Rady Ministrów o egzekucjach podatkowych. W ślad za tem rozporządzeniem nastąpi wydanie nowych instrukcyj egzekucyjnych przez ministra Skarbu.

Jak słychać, postanowione zostało zaniechanie dotychczasowych metod egzekucyjnych i wprowadzenie nowych, któreby nie drażniły płatników w tej mierze, co obecne sposoby egzekucyjne.

Ile warte są przedsiębiorstwa państwowe?

13 czy 18 miljonów złotych

(—) W drugim rozdziale swej pracy pt.: *„Przerosty etatyzmu“* stara się jej autor p. dr. *Tadeusz Bernadzikiewicz* ocenić rozmiary gospodarki państwowej w Polsce, które, co zresztą jest ogólną tajemnicą, są bardzo znaczne. Złożyły się na to częściowo powody natury historycznej. Państwo Polskie przyjęło po każdym z trzech zaborców szereg przedsiębiorstw i monopoli, które zostały bądź rozszerzone na cały obszar państwa (monopol spirytusowy, monopol tytoniowy itp.), bądź też poważnie rozbudowane (kopalnia węgla „Brzeszcze“, fabryka związków azotowych w Chorzowie i t. d.).

W ciągu 17-stu lat niepodległości wybudowano również, lub założono szereg nowych przedsiębiorstw.

Jaka jest wartość tych wszystkich przedsiębiorstw? Odpowiedź na to pytanie brzmi bardzo różnie. *Prof. Heydel* oblicza tę wartość na 18 miljardów złotych, — (w tem koleje 10 miljardów zł), — co stanowiłoby 15—25 procent całego majątku narodowego.

Prof. Lulek, opierając się naogół na danych bilansowych, oblicza kapitały własne przedsiębiorstw, banków i monopoli państwowych na sumę złotych 12.551,068.809 (w tem monopole 266,803.405 zł).

Na podstawie przeprowadzonych z ramienia Ministerstwa Skarbu, a pod kierunkiem inż. *Stanisława Kruszewskiego*, inwentaryzacji i oszacowania majątku Państwa Polskiego, wartość majątku przedsiębiorstw państwowych, banków i monopoli w roku 1927 należałoby przyjąć w wysokości złotych 11.811,542.300.

Zdaniem dr. Tadeusza Bernadzikiewicza, przy najbardziej nawet ostrożnem szacowaniu ogólna wartość majątku przedsiębiorstw państwowych i monopoli w chwili obecnej może być przyjęta w wysokości conajmniej 13 miljardów zł, co w porównaniu z ogólną kwotą majątku narodowego (według prof. Heydla 80—120 miljardów zł) przedstawia w każdym razie bardzo poważny odsetek.

Pozatem trzeba wziąć pod uwagę istnienie t. zw. przedsiębiorstw mieszanych, których własność podzielona jest między czynnik prywatny i publiczny. Najważniejsze z tych przedsiębiorstw są: Bank Polski, Polskie kopalnie na Górnym Śląsku „Skarboferm“, Polskie Radjo (80 proc.), Polska agencja eksportu drewna (Paged) Chłodnia i składy portowe w Gdyni (99 proc.), Starachowice (55 proc.), Polskie Linje Lotnicze (88 proc.), Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna (50,5 proc.), Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe (91 proc.), „Polmin“ (51 proc.), Żegluga Polska, Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne (64,5 proc.), „Orbis“, „Tesp“ (95 proc.) itd.

Zarówno przedsiębiorstwa państwowe, jak i przedsiębiorstwa mieszane, nie wszystkie są zawarte w wykazach tych przedsiębiorstw. Naprzykład w preliminarzu budżetowym na rok 1935-36 zamieszczono dość niespodziewanie i poraz pierwszy bilanse, oraz rachunki strat i zysków następujących przedsiębiorstw państwowych: kamieniołomów w Janowej Dolinie, państwowych kamieniołomów w Zagnańsku, oraz państwowych klinkierni.

Liczby przedsiębiorstw państwowych w Polsce na podstawie posiadanych materjałów niepodobna ustalić w sposób ścisły. Najwyższa Izba Kontroli Państwa w swych Uwagach o zamknięciach rachunków państw i wykonaniu budżetu stwierdza corocznie *brak ogólnego zestawienia majątku państwowego*. „Inwentaryzacja tego majątku, — czytamy co roku w Uwagach Izby — nie została dotąd przeprowadzona“.

CO ZNALEZIONO W BISKUPINIE?

Ostatnie wykopaliska w Biskupinie pokazały nam nietylko, jak nasi praojcowie bytowali, lecz uchyliły także rąbka tajemnicy co do ich trybu życia. Najciekawszem było ognisko i resztki pożywienia, jakie znaleziono w jednej z odkopanych chat, a już pewne zdziwienie wywołały wśród tych resztek — ziarnka owsa, co przypuszczać pozwala, że już w zmierzchłych czasach doceniano wartość odżywczą tego gatunku zboża. — Ścisłe badania naukowe, jakie przed laty przeprowadzono, potwierdziły też, że owies nadaje się znakomicie jako treściwy pokarm, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdyż zawiera wszelkie dla rozwoju organizmu potrzebne składniki. Jedyna trudność polega na odpowiedniem przyrządzaniu owsa. Lecz i te trudności usunął nowoczesny przemysł przetwórczy, dając kilka produktów owsianych o najwyższej klasie.

Na czoło tej produkcji wysunęła się firma KNORR ze swemi płatkami i mączką owsianą. Znajdują one zastosowanie nietylko jako pokarm treściwy i pełnowartościowy dla osób fizycznie czy umysłowo pracujących, lecz przedewszystkiem dla dzieci i matek karmiących oraz dla chorych przy wszelkiego rodzaju cierpieniach. Dalszą zaletą tych produktów jest możność różnego sposobu zastosowania i przyrządzania, co umożliwia duże urozmaicenie potraw. (x)

Intensywne przygotowania do przyszłej ofenzywy

Sytuacja bojowa na frontach abisyńskich

WARSZAWA 1. 11. (PAT) Na podstawie źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich w dniu 1 listopada.

Żadnych większych operacyj, jak to stwierdza urzędowy komunikat włoski dnia 1 listapa na frontach nie było. Korespondenci angielscy wyrażają przekonanie, że z okazji święta Wszystkich Świętych armja włoska w dniu tym nie przedsięwzięła żadnych większych operacyj.

Na froncie północnym w prowincji Tigre według informacyj ze źródeł angielskich ujawnia się dalsze intensywne przygotowanie do przyszłej ofenzywy: Usilne wywiady Askierów i lotników.

Źródła niemieckie notowały pogłoski o walkach na północ od Makalle, donosząc, że ze strony włoskiej biorą w nich udział znaczne siły zbrojne i czołgi. Włosi natrafili tam podobno na bardzo silny opór ze strony Abisyńczyków, którzy zajmują silnie ufortyfikowane pozycje. Też same źródła niemieckie notowały niepotwierdzoną nigdzie pogłoskę o zdobyciu Makalle przez Włochów o godz. 10-ej rano. Korespondenci angielscy z powodu tej wiadomości zwracają uwagę, że o zdobyciu w ścisłem znaczeniu tego słowa nie może być mowy, bo Makalle jest od paru dni ewakuowane.

W zachodniej części frontu północnego kraju Danakil Włosi założyli w odległości 80 klm. od granicy nową bazę lotniczą w Alaghera, z której dokonywują licznych wywiadów.

Na froncie południowym w Ogadenie według informacyj ze źródeł angielskich i francuskich ulewne deszcze tamują operacje. W części południowo-wschodniej tego frontu oczekiwana jest ofenzywa włoska: świadczą o tem coraz częstsze loty wywiadowcze włoskie nad linjami abisyńskiemi na odcinku Dolo, gdzie Abisyńczycy stracili nawet 1 samolot i nad doliną rzeki Webbi-Szebeli. Według wiadomości z Addis-Abeby Ras Destu znajduje się w pobliżu tej rzeki z zagraża lewemu skrzydłu Włochów, opartemu o Dolo. Główne oddziały wojsk Rasa Destu nie mają kontaktu z Włochami, toczą się tylko potyczki nad rzeką i na południowy zachód od Gorrahei.

Pomiędzy Gerlogubi a Ual-Ual w Uar-Darre gen. Graziani kazał wysiedlić całą ludność, aby uniknąć starć z koczującemi tam na pastwiskach Somalisami z Somali brytyjskiego.

Rząd abisyński ogłosił dziś kategoryczne zaprzeczenie wiadomości o tem, że przed paru dniami w walkach pod Ual-Ual poległo miało jakoby 400 Abisyńczyków i wśród nich Dedzjak Mikael.

RZYM 1. 11. (PAT) Ministerstwo pra[illegible] komunikat nr. 34: Generał de Bono telegrafuje: przywódcy i starszyzna rejonów nie okupowanych w dalszym ciągu przybywają do włoskich władz wojskowych dla złożenia hołdu. Uzbrojone oddziały z prowincji Tigre które poddały się wiadzom włoskim wstępują dobrowolnie na służbę włoską, zostały one szybko zorganizowane i pilnują porządku w rejonach Scive i Medebai tabor w Tigre zachodniem.

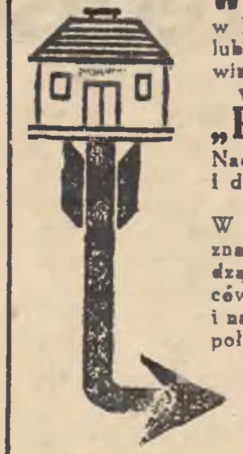
Na froncie somalijskim daje się zauważyć ożywioną działalność patroli na wszystkich odcinkach.

ARESZTOWANIA SZPIEGÓW

ADDIS ABEBA 1. 11. (PAT) Przywieziono dziś do Harraru z Gorrahei zakutego w kajdany Ahmeda Hassi, wodza jednego ze szczepów somalijskich a wraz z nim 12 Somalisów. Wszyscy oni oskarżeni są o szpiegostwo na rzecz Włoch i mają być straceni. W maju br. Ahmed Hassi był odznaczony przez cesarza.

Do Addis Abeby przyprowadzono dziś z rejonu Dolo Włocha Sergio Cleniente. Jest to dezerter z armji włoskiej, którego zatrudniono tu jako mechanika.

—0—



Delegacja angielskich przemysłowców w Polsce

Wycieczka przemysłowców angielskich, o których przyjeździe obszernie przed kilku dniami donosiliśmy, w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Polski pod przewodnictwem dyrektora zagranicznego federacji przemysłu brytyjskiego Ramsdena. Delegacja ta zabawi w Polsce około 10 dni. Członkowie delegacji *poza Warszawą odwiedzą również Łódź, Katowice, Poznań, Gdynię i Gdańsk.* W wycieczce tej bierze udział około 20 przedstawicieli rozmaitych gałęzi przemysłu brytyjskiego. Wyjazd przemysłowców brytyjskich niema charakteru misji oficjalnej, a posiada cel wyłącznie handlowy, ale rząd za pośrednictwem departamentu handlu zagranicznego, z którego ramienia delegacji towarzyszy p. Lyal, roztoczył nad tą delegacją opiekę i współdziała w jej organizacji z federacją przemysłu brytyjskiego.

Wiadomości sportowe

PIŁKA NOŻNA W MAŁOPOLSCE

PRZEMYŚL 1. 11. Hagibor — Zniesieczanka 5:1 (2:1). Mecz o wejście do kl. A. Bramki zdobyli: dla Hagiboru Strasser dwie, Leger, Spiner i samobójcza. dla Zniesieczanki punkt uzyskał Boczej. Sędziował p. Głowacz.

STRYJ 1. 11. Pogoń — Polonia (Przemyśl) 1:1 (1:1). Mecz o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Bramki zdobyli dla Pogoni w 26 min. Parylak, dla Polonji w 32 min. Siuda. Sędziował p. Nüsenblat.

„ORLĘTA" — „KAMIENIARI" 3:1 (1:0)

W dniu wczorajszym na boisku L. K. S. Świteź zostały rozegrane zawody piłkarskie drużyn niezwiązkowych „Orlęta" — „Kamieniari", zakończone zasłużonym wynikiem „Orląt".

SUKCES RUCHU W NIEMCZECH

DUSSELDORF 1. 11. W piątek w obecności 8.000 widzów Ruch rozegrał w Dusseldorfie mecz z jedną z najlepszych drużyn Rzeszy Fortuną, wygrywając w stosunku 1:0 (0:0). W pierwszej połowie dość znaczną przewagę miała drużyna niemiecka, jednak wskutek znakomitej gry trójki obronnej Ruchu, wynik pozostał do przerwy bezbramkowy. Po przerwie Ruch był częściej w ataku i uzyskał decydującą bramkę w 29 min. ze strzału Peterka. W ostatniej min. gra się bardzo zaostrzyła, w czem szczególnie celowali Niemcy. W drużynie Ruchu zostali skontuzjowani Tatuś i Ruranski. Zwłaszcza ten ostatni odniósł b. poważną kontuzję. Drużyna wraca do kraju w sobotę.

MONACHJUM 1. 11. Piłkarze Monachjum pokonali w obecności 15.000 widzów reprezentację Oslo 3:1 (1:1).

POLACY W BUKARESZCIE

BUKARESZT 1. 111. W piątek przybyła do Bukaresztu, reprezentacja polskiego CIWF., która rozegra mecz lekkoatletyczny z Rumuńskim CLWF. Powitanie Polaków w Bukareszcie miało niezwykle serdeczny charakter.

BOKS

LUBLIN 1. 11. Międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Lublin, zakończył się zwycięstwem Łodzian 11:5. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie.

LUBLIN 1. 11. Drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu lubelskiego zdobyła drużyna K. S. Z. O. — pracowników Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu.

WARSZAWA 1. 11. Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski, został przez PZLA definitywnie unieważniony i nie będzie już w roku b. powtórzony.

Zjazd socjologów w Warszawie

WARSZAWA, 1. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się w Warszawie w pałacu Staszyca otwarcie Zjazdu socjologów, który obraduje przy licznym udziale uczonych ze wszystkich stron Polski.

Zagaił zjazd prof. Krzywicki, poczem po wyborze prezydjum zjazdu, w skład którego weszli: *prof. Znaniecki* (Poznań) jako przewodniczący, *prof. Jan Bystroń* (Warszawa), *prof. Czarnowski* (Warszawa) i *dyr. K. Korniłowicz* (Warszawa) jako wiceprzewodniczący, wreszcie *prof. Cz. Znamierowski* (Poznań), *prof. Dobrzyńska - Rybicka* (Poznań), *dr. Szulc* (Warszawa) i *doc. Rychliński* (Warszawa) jako przewodniczący sekcyj. Prof. Znaniecki uczcił dłuższem przemówieniem przypadające właśnie 25-lecie pracy naukowej prof. Krzywickiego.

W zjeździe bierze czynny udział przeszło 100 uczestników, oprócz których około 200 osób obecnych jest w charakterze gości.

Na pierwszem posiedzeniu plenarnem zjazdu wygłosili prelekcje: jubilat *prof. Ludwik Krzywicki* na temat *„Dobory społeczne a kwestja wzrostu ludności"*, oraz prof. *Jan St. Bystroń* na temat *„Badania socjologiczne a planowanie życia społecznego"*.

Po tych prelekcjach kierownik biura zjazdu przedstawił zebranym plan pracy zjazdu, poczem prof. Znaniecki zamknął posiedzenie plenarne.

Popołudniu rozpoczęły się obrady w sekcjach, gdzie wygłosili swe referaty: *prof. St. Poniatowski* (Warszawa) pt. *„Zagadnienie genezy i rozwoju w etnologji"*, *dr. Rybicki* (Katowice) pt. *„Granice kierunku formalnego a element historyczny w socjologji"*, *dr. Szerer* (Warszawa) pt. *„Złudzenia wymiaru sprawiedliwości"*, *prof. Radlińska: „Rola badań społeczno - pedagogicznych w planowaniu organizacji życia społecznego"*, *prof. Rybicka* (Poznań) *„Przodownictwo i kierownictwo jako czynnik wychowawczy"*, *dr. Władysław Okiński: „Badania nad zespołami samokształceniowemi wśród młodzieży"* i *dr. Gross* (Kraków) *„Badania nad środowiskiem robotniczem i planowem samokształceniem"*.

Uroczysty apel przed grobem Nieznanego Żołnierza

w Warszawie

Główna uroczystość oddania hołdu poległym za ojczyznę odbyła się na Placu Marszałka Piłsudskiego przed grobem Nieznanego Żołnierza.

O zmierzchu zaczęły napływać dziesiątki organizacyj ze sztandarami, młodzież szkolna oraz tysiączne rzesze ludności. Nie brakło siwowłosych staruszków - weteranów 1863 roku, którzy przybyli ze swym sztandarem. Związek Legjonistów przymaszerował na plac, niosąc ogień z Belwederu.

Uroczystość rozpoczęła się werblem, poczem prezydjum obchodu z min. Góreckim na czele złożyło wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Setki pocztów sztandarowych szkolnych i organizacyj przedefilowało przed grobem Nieznanego Żołnierza. Młodzież rzucała wiązanki czerwonych kwiatów.

Zkolei min. Górecki wygłosił przemówienie, w którem po oddaniu hołdu wszystkim poległym, między innemi powiedział:

Komendancie! Na twoje prochy, na ducha twego, znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy — jak ty miłowałeś — Polskę, ojczyznę naszą, będziemy jej służyli, jako ty jej służyłeś w trudach, poświęceniu i walce.

Nie dopuścimy do żadnych odchyleń od tej drogi, którą ty nam wskazałeś.

Ten marsz ku potędze i mocarstwowemu stanowisku Polski odbywać będziemy nadal — bez przerwy — bez wytchnienia.

Podwoimy i potroimy wysiłek pracy dnia codziennego.

Wprowadzać będziemy do pracy młode pokolenie, by rosła siła obronna Rzeczypospolitej.

Bo dopiero wtedy okażemy się godnymi nazwy żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

2-minutową ciszą wszyscy oddali hołd zmarłym.

Obchód zakończono odegraniem przez orkiestrę wojskową 36 p. p. l. a. „Marsza żałobnego Chopina".

Franciszek Smolka

Dzisiejszy obchód 125-tej rocznicy urodzin Franciszka Smolki, więźnia stanu i męża stanu, przesuwa przed oczyma wolnego już narodu tę jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci, która w byłym zaborze austrjackim w ubiegłem stuleciu wyrosła do wyżyn sztandarowego symbolu, promieniując szeroko po ziemiach polskich głębią swego programu, niosącego szczytne hasła wolnościowe w okresie dławienia przez rząd zaborczy wszelkich porywów, zmierzających do zapewnienia narodowi należnych mu swobód obywatelskich.

PIERWSZE LATA

Franciszek Smolka ujrzał światło dzienne w dniu 5 listopada 1810 r. w Kaluszu, jako syn Wincentego, kontrolora w tamtejszym zarządzie salinarnym i Anny z Nemethych, córki rodowitego Węgra, łowczego z Niepołomic, pochodzącego ze znanej rodziny rokoszańskiej. Pierwsze nauki pobierał w domu, składając egzamina w Drohobyczu i w Samborze, poczem wstąpił do gimnazjum podominikańskiego we Lwowie. — Syn ojca zniemczonego, nie poczuwającego się zbyt do polskości, którego już stracił w 13-tym roku życia i matki Węgierki, wychowanej w atmosferze klasztoru w Staniątkach, już na ławie gimnazjalnej począł wykazywać gorący patrjotyzm polski, który z żywiołowa siłą poprowadzi go następnie przez dalsze okresy jego życia. Współżycie z młodzieżą, uczucia przyjaźni, wspólny kult ideałów, tłumionych przez władze austrjackie, podsycały w nim zarzewie uczuć patrjotycznych, a powstanie listopadowe budząc w kraju ogólny zapał w niemały sposób przyczyniło się do ich ugruntowania. Wybijając się dzięki swym zdolnościom na pierwszy plan, po ukończeniu gimnazjum, poświecił sie studiom prawa i w r. 1832 wstąpił na praktykę do Prokuratorii Skarbu. Mimo przyszłości, jaka go czekała w karjerze urzędniczej, porzucił Smolka już w dwa lata później ten zawód, gdyż przyjęty przez Hugona Wiśniowskiego do tajnego związku „Przyjaciół ludu“ — nie chciał zaliczać się nawet pozornie do grona urzędników tej władzy, do której obalenia prędzej czy później spisek podążał.

W KONSPIRACJI

Po porzuceniu służby rządowej pracował Smolka w biurze poważanego ogólnie adw. Dra Pawła Rodakowskiego, a równocześnie rozwijał ożywioną działalność w robotach „Przyjaciół ludu“, zmierzających do odbudowy niepodległości Polski. Dzięki swym nadzwyczajnym zdolnościom, żelaznej energii i zimnej krwi wysunął się Smolka w szeregach konspiracyjnych odrazu na wybitne stanowisko.

Jako sekretarz „zboru“ rozwijał Smolka bardzo intenzywna i owocną działalność, prowadził propagandę spiskową na prowincji, a kierując organizacją z Goszczyńskim i Hefernem, wywarł olbrzymi wpływ na społeczeństwo w całym kraju, wciągając w ramy organizacji spiskowej młodzież akademicką oraz kwiat ówczesnej inteligencji galicyjskiej: ziemian, księży, nauczycieli, młodych urzędników. Pracy organizacyjnej oddał się niepodzielnie z całym zapałem, na jej cele składał ostatni grosz, żywiąc się w tym czasie literalnie suchym kawałkiem chleba. Poważny, ideowy kierunek organizacji oddziaływał w duchu uszlachetniającym na całe ówczesne pokolenie, a do krzewienia głoszonych przez spiskowców haseł, przyczyniły się niemało kobiety polskie, do których grona należała i Leokadia Beckerówna, późniejsza małżonka Smolki.

Szczegóły szeroko rozwiniętej organizacji poczęły niebawem przenikać do wiadomości władz, które podjęły pierwsze aresztowania spiskowców, przygotowujących zbrojne powstanie.

W CELI POKARMELICKIEGO WIĘZIENIA

Rozpoczęły się aresztowania już w r. 1840, w rok później, 29 sierpnia, w rok po swym ślubie i otwarciu kancelarji adwokackiej, uwięziony został Smolka wraz z Florjanem Ziemiałkowskim i 150 innymi, pod zarzutem organizowania tajnych spisków. Aresztowanych pomieszczono w wilgotnych murach pokarmelickiego gmachu, gdzie traktowani na równi ze zwykłymi zbrodniarzami, wśród urągających najprymitywniejszym wymogom warunków, wśród szykan władz śledczych przebywać mieli długi czas.

Przez przeciąg dwu lat przebywał Smolka sam w malutkiej celi, poczem otrzymał jako towarzysza Ziemiałkowskiego. Po długim procesie akta sprawy odeszły do kancelarji gabinetowej z wnioskiem o zatwierdzenie wyroku śmierci przez powieszenie, któryto wyrok odczytano Smolce i jego 12 towarzyszom w dniu 21 stycznia 1845 r., z równoczesnem ogłoszeniem amnestji, skutkiem czego uzyskał Smolka natychmiastową wolność po półczwarta roku trwającem więzieniu, z zakazem jednak praktyki adwokackiej i pozbawieniem stopnia naukowego.

W SŁUŻBIE PUBLICZNEJ

Przebolawszy srodze cios, jaki dotknął kraj w r. 1846, stanął Smolka do służby publicznej, skoro tylko wypadki marcowe 1848 r. zapowiedziały zmianę systemu rządowego i nową erę. Wraz z Ziemiałkowskim i Hefernem należał do głównych autorów adresu, wyłuszczającego wobec korony żądania ludności, zasiadał w Radzie Narodowej, uczestniczył w obradach kongresu słowiańskiego w Pradze i czynnym był jako pełnomocnik Rady Narodowej na terenie wiedeńskim. Nastąpiła epoka najświetniejszej i najwydatniejszej działalności Smolki, która wyniosła go na czoło reprezentacji społeczeństwa, postawiła u szczytu znaczenia i złączyła jego nazwisko z dziejami „wiosny narodów“.

Otrzymawszy w Lubaczowie mandat do Sejmu konstytucyjnego, zasiadł po lewej stronie wiedeńskiego parlamentu, którego pierwszym wiceprezydentem wybrany został 14 września 1848 r. Poseł lubaczowski stanął odrazu na wyżynie swego zadania i wybił się szybko na czoło rzesz parlamentarnych. Stanęła przed nim otworem droga do dziejowej roli. Męskie i twarde, pełne hartu i powagi było jego zachowanie się podczas wypadków rewolucji październikowej.

Idealny przedstawiciel parlamentaryzmu, wybrany 12 października prezydentem Izby, wytrwał na tem trudnem stanowisku mimo całej grozy położenia w jakiem znalazła się oblężona przez wojska rządowe stolica. Nie dał się uwikłać kilkakrotnie ze strony dworu ponawianym zakusom. Trafnie wyraził się o nim Leszek Borkowski w swej rozprawie o „Sejmie rakuskim“: „...jego pewność w zasadach, jego zimna krew, jego wytrwałość, zahartowanie w przeciwnościach wrażały poważanie nawet u ludzi przeciwnych przekonań, liberalność jego nie zastraszała najwsteczniejszych, a jego umiarkowanie nie było w podejrzeniu nawet u najzagorzalszych“.

Niemniej trudne, a przykre było stanowisko naszego prezydenta po przeniesieniu obrad do Kromieryża, gdzie 22-go listopada nastąpiło otwarcie Izby. Miał do zwalczania reakcję, zmierzającą do rozwiązania Sejmu, a gdy to w marcu 1849 r. nastąpiło, odważnem wystąpieniem zaznaczył, że parlament ustępuje jedynie wobec militarnej przemocy. — Smolka opuścił wówczas na dłuższy czas widownię dziejową.

W ZACISZU DOMOWEM POD DOZOREM POLICJI

Dziesięciolecie rządów Bachowskich przeżył Smolka w zaciszu życia prywatnego, oddany pracy zawodowej, skupiając jednak pomimo tego ogólną na sobie uwagę. Pozostawał pod stałym nadzorem policji, bez której pozwolenia nie mógł wydalać się ze Lwowa.

NA WIDOWNI DOBY KONSTYTUCYJNEJ

Doba konstytucyjna powołała go ponownie na widownię publiczną. Wybrany 5 kwietnia 1861 r. posłem z miasta Lwowa do Sejmu krajowego, otrzymawszy w tym czasie obywatelstwo honorowe stolicy kraju, przyjął też mandat do Rady Państwa, gdzie stał się żarliwym rzecznikiem idei federacyjnej, idei autonomji i wolności. Europejskim rozgłosem cieszyło się jego wystąpienie w Izbie wiedeńskiej w sprawie wniosku o wolności osobistej, co użyczyło mu sposobności do wypowiedzenia swych myśli na temat autonomji, z zaznaczeniem swego wybitnie narodowego stanowiska.

Po raz pierwszy w dobie porozbiorowej padło z trybuny parlamentarnej tak stanowcze, jasne oświadczenie, które kraj cały z najwyższą powitał radością, a wdzięczne za obronę autonomji liczne gminy słowiańskie w ramach ówczesnego państwa habsburskiego obdarzyły go dyplomami honorowemi. — Wobec bezowocności podjętej walki usunął się Smolka z parlamentu, powrócił do kraju, oddając mu wszystkie swe siły. Cios bolesny, jaki go dotknął z chwilą straty ukochanej żony i dłuższa choroba, wywołana cierpieniem moralnem, spowodowała, iż dopiero w r. 1865 pojawił się ponownie na widowni politycznej, czynnym będąc zarówno w Sejmie, jak w Radzie Państwa, gdzie niezmordowany bój toczył z uroszczeniami centralizmu.

OSTATNIA DOBA POLITYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI

Ostatni okres jego politycznej działalności na szerszej widowni przypada na lata 1879—1893. Wybrany w r. 1879 pierwszym wiceprezydentem Izby, z dn. 14 marca 1884 r. objął naczelne jej przewodnictwo, które sprawował do 17-go marca 1893 r. Głębokie poczucie obowiązku, bezstronność, zupełna samodzielność, niezłomny spokój i powaga tworzyły zalety prezydenta parlamentu.

Stołeczne miasto kraju, w którem Smolka wzrósł i gdzie rozwinął swą bujną działalność, zawdzięczało mu wiele, a przedewszystkiem wspaniałe dzieło: Kopiec Unji Lubelskiej, fundowany w dużej mierze jego ofiarnym sumptem. — W 85-tą rocznicę jego urodzin uczciło miasto swego honorowego obywatela, który życie całe poświęcił sprawie publicznej, wspaniałą manifestacją, która była dowodem, jak wielkiem umiłowaniem i szacunkiem otoczoną była jego postać przez całe społeczeństwo.

Wówczas to Smolka wyrzekł owe pamiętne słowa: „Mamy wiarę, mamy niezachwianą wiarę, że będziemy zbawieni“. Wówczas to Rada miejska jeden z placów w śródmieściu nazwała jego imieniem i biust znakomitego męża stanu, dłuta T. Błotnickiego, pomieściła w ratuszowym gmachu.

OSTATNIE LATA

Spędził je Smolka w zaciszu domowem, w gronie rodziny przy ul. Słowackiego l. 18, oddany w zupełności rodzinie i dziełom chrześcijańskiego miłosierdzia. Zapadając coraz bardziej na zdrowiu, zmagany niemocą zakończył swe życie w dniu 4 grudnia 1899 r. Pogrzeb jego stał się wielką manifestacją żałobną, w której wzięło udział całe społeczeństwo.

„WIELKI STARZEC POLSKIEGO NARODU“

Wielkie i niespożyte zasługi Smolki dla narodu obejmują właśnie ów okres czasu, kiedy społeczeństwo polskie ówczesnej Galicji, rozbudzone listopadowem powstaniem, zaczęło przeistaczać się w dwu kierunkach: narodowo-polskim, który pod wpływem osławionej biurokracji dotychczas nie mógł się rozwinąć, — oraz drugim: demokratycznym. Oba te kierunki związał Smolka nierozerwalnie na sztandarze swego programu, który przez całe swe życie dzierżył wysoko, służąc idei tej jedności w różnorodnych etapach swego tak wielce dla narodu zasłużonego życia: w okresie propagandy spiskowej w latach 1834—1841, w czasie czteroletniego prawie pobytu w celi pokarmelickiego więzienia czy potem, gdy piastował godność prezydenta pierwszego parlamentu austrjackiego, czy wkońcu swej późniejszej działalności, w której ideały wolnościowe i dobro kraju były dlań najwyższym drogowskazem.

Mąż stanu niepospolity, żarliwy wyznawca swobód obywatelskich, twórca konstytucjonalizmu, od młodości do grobu był wiernym synem swego narodu, któremu najlepsze oddał swe siły, będąc niespożytym jego budowniczym.

W pamiętnym dniu pog... na cmentarzu Łyczakowskim złożył mu hołd imieniem młodzieży akademickiej, ówczesny prezes „Czytelni Akademickiej“, Kazimierz Jarecki, który wskazał, iż życie i zasady, prace i ideały Smolki, stojącego na granicy walk rozpacznych i oporu bez granic, były wyrazem nie jednej warstwy lub stanu, ale całego społeczeństwa polskiego.

A. M.

Daj grosz na TSL.

Pierwsze dodatnie kroki

Nowy rok szkolny 1935/36, jest jak wiadomo przełomowym dla naszego szkolnictwa zawodowego, a specjalnie dla szkół przygotowujących młodzież do zawodu kupieckiego.

Doprawdy zamało poświęcamy uwagi temu tak niesłychanie ważnemu odcinkowi budowy zrębów gospodarczych, jakiemi są prace nad przygotowaniem zastępów młodych ludzi, mających za kilka lat zająć w życiu społeczeństwa, może niewielkie, ale liczne i samodzielne placówki gospodarcze.

Był okres, kiedy mówiąc o szkolnictwie kupieckiem nie wymawiało się wogóle słowa „kupiec", „kupiecki" itp. gdyż brzmiało za przyziemnie, za pospolicie. Mówiło się więc bardziej wspaniale o szkołach, przepraszam, nie o szkołach, mówiło się o akademjach handlowych, eksportowych, lub temu podobnych. Więc młodzieniec miał zostać akademikiem, równym doktorowi filozofji lub prawa. Ano, bardzo to pięknie brzmiało,

Zapewne potrzebny jest pewien zastęp ludzi, o dużym zasobie wiadomości, aby mogli pracować z pożytkiem dla siebie i drugich w świecie wielkiego przemysłu i handlu zarówno wewnętrznego, jak międzynarodowego, morskiego itd. Ale

czemże oni tam mogą zostać, skoro 9.9 procent tych kandydatów na wielkich kupców puste ma kieszenie, a do wielkich handlu wielkich potrzeba kapitałów?

Będą mogli zostać urzędnikami wielkich spółek akcyjnych lub instytucyj państwowych, niektórzy nawet może zostaną prokurentami, a może dyrektorami.

Ale samodzielnymi kupcami, tym najzdrowszym elementem, o zamożności miast naszych stanowiącym, to nie zostaną nigdy. Młodzieńcowi, któryby mógłby zostać doktorem filozofji i przez całe życie klepać biedę, jako profesor gimnazjalny w Pipidówce, albo mógłby zostać magistrem prawa i osiągnąć stanowisko naczelnika sądu, a może poczty w Kaczym Dole, nie wypadało zabierać się inaczej do rzemiosła kupieckiego, jak z aspiracjami osiągnięcia szumnego dyplomu z błogą nadzieją na posadę...

Stop.

Jesteśmy na błędnej drodze.

Urzędników mamy wielkie mnóstwo bardzo wielkie nawet, na, urzędników kształcili nas zaborcy, abyśmy przypadkiem nie zechcieli być samodzielni. Mamyż zatem kroczyć dalej tylko tą samą drogą?

I oto Anno Domini 1935 rozpoczął się nowy okres, nowy kurs, weszliśmy na nową drogę. Powinniśmy się radować, głośno chwalić tego, czy tych, którzy nawrotu tego dokonali. Bo oto otworzyły swoje podwoje gimnazja, które zaczynają kształcić młodzieńców nie na urzędników, ale na samodzielnych kupców. Tak jest na kupców.

Nie na prokurentów, nie na dyrektorów, ale na kupców, którzy nie będą się wstydzić stać za ladą i mąkę czy sukno ważyć i mierzyć, którzy nie będą się wstydzić grzecznie ukłonić się klijentowi,

tak, jak nie wstydzą się różni dyplomowani akademicy wystawać po przedpokojach w oczekiwaniu na posady,

a później jaknajgrzeczniej kłaniać się całej hierarchji swych przełożonych Ale za to ci nowi kupcy będą pracować samodzielnie będą dorabiać się na własnych warsztatach, będą wierzyć we własne siły, a nie będą się wspinać po plecach swych protektorów.

Jeżeli nie wierzycie, to idźcie na Plac Strzelecki, oglądnijcie, popytajcie się, przeczytajcie sprawozdanie PT. Dyrekcji za rok 1934-35, w którym to okresie przygotowywano narodziny Gimnazjum Kupieckiego w poprzedniej Szkole Ekonomicznej.

Nowa placówka tętni zdrowem życiem. Kierownicy przejęci są serdecznie swą wielką misją, widzą jasny cel przed sobą i nie szczędzą trudów, aby po nowo wytkniętej drodze prowadzić mądrze młode pokolenie.

Widzimy więc pracownię kupiecką. W niej młodzież uczy się ważyć, mierzyć, liczyć, układać towary przez klijenta poprzewracane, uczy się uśmiechać do odbiorcy, który o wszystko pytał a nic nie kupił,

uczy się czyścić i szorować swoimi rękami sklep, aby był schludny i miły.

gdyż nie jest wstydem biegać po sklepie ze szczotką w ręku, a wstydem jest mieć opinję brudasa.

Ale nietylko w szkole uczy się młodzież. Musi praktykować. I tutaj jest ogromny krok naprzód do zaprawiania młodzieży do życia, tego codziennego szarego życia. Już podczas teoretycznej nauki musi się kandydat na kupca zaznajamiać z codziennymi kłopotami życia handlowego. Wreszcie

kierownictwo szkoły stara się o kontakt z kupiectwem,

odwiedzając wraz z uczniami sklepy i zakłady różnych branż, aby być bezustannie jaknajbliżej nurtu życia handlowego, jego potrzeb i sposobów zaspakajania tychże.

Należy życzyć, aby i kupiectwo nie zapominało o szkole, aby otoczyło ją opieką, aby starało wniknać w jej pracę, ułatwiać ją, udzielając kierownictwu swych spostrzeżeń.

Podkreślić trzeba, że nie wszystkie miasta dostały upominek w postaci gimnazjum kupieckiego. Niechże zatem Lwów z piękną i starą tradycją kupiecką wykaże, że wybór siedziby szkoły kupieckiej był trafny.

DR. JERZY BŁESZYŃSKI

CO TO JEST „SHOPING"?

Wielkie magazyny New Yorku wyznaczają pewne godziny 3 razy w tygodniu t. zw. „Shoping" dla zwiedzania i oglądania towarów bez obowiązku kupna. W godzinach „Shopingu" nie sprzedaje się towarów, a tylko się je pokazuje i demonstruje. Rzecz prosta, że można to robić i u nas, ale nasz klient, krępuje się wejść do sklepu tylko w celach zapoznania się z towarem. Ale praktyka życia uczy, że takie zapoznanie się z towarem jest koniecznością, bo nikt nie chce kupować „kota w worku". — Jakże mam kupić np. odbiornik radjowy, nie wypróbowawszy kilka czy więcej aparatów, abym mógł wybrać sobie to, co mi się najbardziej podoba! Radjoamatorzy! W imię własnego interesu powinniście wypróbować szereg aparatów, a na deser każać sobie zademonstrować odbiorniki Telefunken-Ambasador i Telefunken-Special. Ta ostatnia demonstracja zakończy Wasze poszukiwania. Przy tym odbiorniku zostaniecie napewno. Co za wspaniały naturalny ton. Jaka precyzja strojenia! Jaka łatwość obsługi! Zasięg światowy. Duża selekcja. Piękna skrzynka o nowej linji daje świetną akustykę. Zresztą — zbedne jest wyliczanie wszystkich zalet. Spróbójcie sami posłuchajcie tych dwóch aparatów Telefunken. To wystarczy! (x)

DZIEŁO FRANCISZKA SMOLKI

Kopiec Unji Lubelskiej

Obok wielu publicznych zasług zawdzięcza Lwów Franciszkowi Smolce wspaniałe, pamiątkowe dzieło: kopiec Unji Lubelskiej, sterczący dumnie od północno - wschodniej strony miasta, na miejscu, kędy ongiś dźwigał się Zamek Wysoki, który wiekami stał na straży Lwowa i odpierał mnogie zapędy wrogów, dążących na przestrzeni wieków trzema szlakami pod bramy bohaterskiego grodu. Trzechsetna rocznica jednego z najchlubniejszych zdarzeń dziejowych Polski, aktu Unji Lubelskiej, natchnęła wielkiego męża stanu myślą, aby celem uwiecznienia pamiętnej w dziejach chwili usypać na szczycie zamkowej góry kopiec któryby w przyszłe pokolenia niósł szczytne wskazania jagiellońskiej idei.

Cenna rozprawka Dra Stanisława Rachwała p. t.: „Kopiec Unji Lubelskiej we Lwowie" naświetla wszechstronnie dzieje pomnika - kopca od jego powstania aż do chwili, gdy z najwznioślejszego miejsca góry zamkowej spoglądała już na wolne miasto, którego „Orlęta" karabinami wykuły przynależność do Macierzy. Pomimo zakazu władz austrjackich, usiłujących podówczas obchód dziejowej rocznicy ścieśnić do najszczuplejszych granic, stał się ów obchód we Lwowie potężną manifestacją, która nie była wyrazem jakiegoś chwilowego porywu, ale pozostawiła po sobie wspaniałe pomnikowe dzieło.

Dnia 11. sierpnia 1869 roku odbył się ów wspaniały obchód Zamknięte zostały w tym dniu wszystkie warsztaty pracy a niezliczone rzesze ludności lwowskiej po uroczystem nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów ruszyły w olbrzymim pochodzie pomimo deszczu na górę zamkową, gdzie nastąpiła uroczystość sypania kopca która stała się głównym aktem tego narodowego święta. Do zgromadzonych tłumów przemówił Franciszek Smolka jako przewodniczący Komitetu obywatelskiego i twórca myśli sypania kopca, — na temat dziejowego znaczenia Unji, poczem zakończył mowę temi słowy: „W imię Boże, w imię miłości Ojczyzny, w imię wolności i braterstwa przystąpmy obywatele do sypania tego pomnika, który ma być symbolem tych zasad ma uwiecznić pamięć wielkiej rocznicy, którą dziś czcimy".

I odkryły się głowy zebranych rzesz i wówczas Smolka pierwszy wysypał z taczek ziemię na kamień węgielny, a za przykładem jego chwycili za taczki zebrani i poczęli sypać ziemię tak że wkrótce kamień został przysłonięty. Rychło zabrakło taczek, więc w chustkach i czapkach noszono ziemię, manifestując w ten sposób z entuzjazmem współpracę w wielkiem dziele Smolki. Między innymi poeta Krystyn Ostrowski rzucił ziemię z grobów Mickiewicza, Słowackiego, Kniaziewicza i marszałka Ostrowskiego, osobna delegacja ze Sołowijówki rzuciła grudy ziemi, przesiąkłej krwią męczenników, którzy głosząc ludowi „złotą hramotę" padli bezbronni pod razami podburzonego przez czynowników rosyjskich chłopstwa. Po wielkiem święcie narodowem patrjotyczna publiczność wzięła się energicznie do dzieła i codziennie snuły się w stronę zamkowej góry liczne rzesze, by dalej posunąć zaczęte dzieło.

Łatwo zrozumieć, że usypanie tak ogromnego pomnika - kopca wymagało wielu lat pracy i trudu, to też poza współpracą ochotniczych zastępów trzeba było sięgnąć do współdziałania płatnych robotników. Obowiązek sfinansowania tych robót przejął na siebie Smolka, który iście z magnacką ofiarnością oddał na ten cel 80 000 zł., ciężko zapracowanych. Sam prowadzeniu swego dzieła poświęcał każdą wolną chwilę i każde dziecko znało czcigodną postać starca, który pl. Strzeleckim i ul. Kurkową podążał ku górze zamkowej, aby na miejscu pilnować stanu prowadzonych robót. To też utarła się niebawem legenda o zasłużonym, dostojnym starcu, który codziennie wiózł taczkę na rosnący z każdym dniem kopiec aby w ten sposób innym świecić przykładem. W sypaniu kopca współdziałali obywatele i z innych miast. Pamiętnym był w dniu 11. sierpnia 1871 r. przyjazd 1.000 Ślązaków, Wielkopolan i Krakowian, którzy współdziałali przez dzień cały w sypaniu ziemi.

I rósł kopiec pod okiem Franciszka Smolki i wyrósł zczasem, stając się wspaniałym, pamiątkowym zabytkiem uczczenia świetlanej rocznicy jagiellońskiego aktu. I przechodził kopiec Unji Lubelskiej rozmaite koleje. W r. 1907 skutkiem ulewy część jego usunęła się od strony Podzamcza, niszcząc poniżej położone plantacje a pozostała reszta groziła całkowitem rozsypaniem się. Celem zabezpieczenia pomnika rada miejska przeznaczyła znaczną subwencję na częściowe podmurowanie kopca murami opadowymi. Dokonano tedy częściowego podmurowania kopca i zabezpieczono go w ten sposób na czas długi. I widział potem kopiec i przeżywał szybko zmieniające się karty w dobie wielkiej wojny światowej. Widział na swym szczycie zatkniętą chorągiew rosyjską, następnie na swych zboczach pruskich żołnierzy, którzy w niekulturalny sposób zasypywali stoki urrąceniami murów ściskających kondygnacje a na uwagi Lwowian odpowiadających w sposób opryskliwy i butny, widział chwilowo fruwającą u jego szczytu chorągiew „ukraińską" i spoglądał wkońcu na bohaterskie zmagania się lwowskich „Orląt" i wreszcie w wolnej Polsce stał się na zawsze drogim społeczeństwu polskiemu zabytkiem pamiątkowym z lat niewoli A. M.

Na pokładzie „Złotej Strzały“

Od własnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego“

Londyn, w październiku 1935.

Anglja jest zawsze wyspą. Ażeby się dostać z kontynentu do Londynu, trzeba pociąg zmieniać na okręt, okręt znowu na pociąg, trzeba wlec bagaż przed podejrzliwych celników, szukać miejsc w ścisku, tłoczyć się i przepraszać.

Podróż okrętem trwa niedługo, ale modre wody cieśniny Kaletańskiej dają się we znaki pasażerom „Złotej Strzały“. Nękani morską chorobą jęczą i skarżą się jak dzieci, wypatrując z utęsknieniem bielejących zarysów Dovru.

Za jednego penny dostaję od roznosiciela gazet, londyński „Evening Standard“. Cała pierwsza strona zarysowana wspaniałemi karykaturami Low'a, Australijczyka z pochodzenia, pozyskanego przez jeden z konserwatywnych dzienników za górę złota. Leaderzy rządu narodowego są jego ulubionemi wzorami, lord Beaverbrook — ofiarą. Nigdzie na świecie prasa nie cieszy się większą tolerancją i niezależnością jak w Wielkiej Brytanji.

Low ma pieska, komicznego, brodatego terriera, którego sylwetka rozwesela często jego karykatury. Piesek nazywa się „Mussolini“. Nie żywiąc sympatji do dyktatora Włoch, karykaturzysta nie potrzebował zmieniać swych uczuć, zmieniając czytelników. Czy chodzi o konserwatystów czy o liberałów, jednako się podoba, żartując z Mussoliniego.

Zbliżenie, które się zarysowało w ostatnich latach między Włochami a Anglją, było dziełem rządów, nie zaś odzwierciedleniem uczuć obu narodów.

Od czasu do czasu wprawdzie ten czy ów publicysta, aspirujący do oryginalności, przywozi z wycieczki do Rzymu książkę, której „leit - motiv“ brzmi: „Mussolini! Cóż za zdumiewający człowiek, mimo wszystko!“ Ale w pojęciu większości Anglików, Włosi — to naród zapaleńców, obcych im duchem i kulturą.

Na tytułowej stronie „Evening Standardu“, „Mussolini z Londynu“ zawiadamia „Mussoliniego z Rzymu“, że zamierza — jeżeli tak dalej pójdzie zmienić imię na Haile Selassie.. Bardzo dowcipne? Chyba nie. Oto próbka angielskiego „humoru“.

Poniżej coś złośliwego: tuzin czarnych, gestykulujących pajaców, wymachujących przedpotopowemi strzelbami. Podpisano: „Włosi okazują się dzielnymi żołnierzami, posyłając do ataku czarnych najemników“. Obok, operetkowi generałowie i ich ugalonowana świta, śpiewają: „It is a long way“... nie to Tipperary, ale „to Addis-Abeba“. Karykarzysta komentuje: „Generał Bono i członkowie rodziny Mussoliniego śpiewają codziennie przed frontem wojsk, aby zagrzać żołnierzy do walki“.

Zadumałem się nad moim talerzem „porridge“ i całym arsenałem posrebrzanych utensyljów. Bo jeżeli te pisma „zabłądzą pod strzechy“... a raczej — w tym wypadku — pod solidne dachy angielskich home'ów, klubów i restauracyj, to nie przyczynią się chyba do złagodzenia nastrojów. Wyobrażam sobie, że angielskie dzieci nie będą się przed spaniem modliły o zwycięstwo włoskich broni.

Anglicy i Angielki, zajmujący miejsca przy stolikach, mają wyraz twarzy skupiony, prawie, że nabożny. W tej okrętowej sali jadalnej jest tak jak w kaplicy. Mówi się po cichu, filiżankę herbaty podnosi się i odkłada gestem odmierzonym, hieratycznym. — Brzęk widelca czy talerza, wypadek zdarzający się niezgrabnemu cudzoziemcowi, rozchodzi się tu rozgłośnem echem, niczem skandal.

Obserwuję siedzącą tuż obok mojego stolika parę w średnim wieku. On wielki i chudy, w typie lorda Roberta Cecil'a, ubrany na czarno, w wysokim sztywnym kołnierzyku o odwiniętych rogach, jakie noszono przed trzydziestu laty. W dwudziestym roku życia, jego pojęcia skrystalizowały się i zastygły tak, jak jego moda. Oparłszy gazetę o czajnik, zagłębił się w czytaniu, nie przestając celować widelcem w wędzonego śledzia. Przez cały czas trwania śniadania, nie zwrócił się ani jednem słowem do swojej żony, która uważa ten brak uwagi, za całkiem naturalny. Możnaby obserwować godzinami taką parę angielską, by usłyszeć od czasu do czasu monosylaby, w rodzaju: „No, darling“, Yes, dear“.

Ktoś złośliwy utrzymywał, że małżeństwa angielskie, pragnące się rozwieść, piszą do siebie w ten sposób: „Moja droga Gwendolino, znajdziesz w załączeniu notę hotelu, stwierdzającą, że bawiłem w nim w towarzystwie damy, która nie była Tobą. Bądź łaskawa wręczyć go swojemu adwokatowi. „With best love“, Harry“.

Oto jak postępuje gentleman.

Po śniadaniu przeglądam w czytelni pisma ilustrowane, pełne zdjęć z wyścigów, z uroczystości narodowych i arystokratycznych ślubów. Wpada mi w oko reklama pewnego hotelu londyńskiego. Pod napisem „Anderton's Hotel“, widnieje kompas i ekierka Wielkiego Wschodu. Ten stary hotel przywiązany do tradycji do tego stopnia, że jego właściciele nie zdecydowali się jeszcze na zainstalowanie w nim centralnego ogrzewania, jest punktem zbornym członków lóż i innych zaprzyjaźnionych stowarzyszeń.

Masonerja odgrywa w tym kraju wielką rolę. Nie kryjąc się, utrzymuje w tajemnicy tylko swoje rytuały.

Federacja lóż wystawiła ostatnio przy ulicy Kingsway wspaniały pałac, który kosztował kilkanaście miljonów złotych.

Synowie króla są masonami, a książę Connaught, brat Edwarda VII jest wielkim mistrzem całej masonerji angielskiej.

Masoni tutejsi nie są antyklerykalni. Są też gorącymi patrjotami, ale utrzymują bliskie stosunki z lożami zagranicznemi. Są za braterstwem narodów, za powszechną „prosperity“ i... interesami.

Mussolini rozwiązał i przepędził tajemne stowarzyszenia.

Ten fakt tłumaczy niejedno.

Przeraźliwy świst syren okrętowych zwiastuje zbliżanie się do dumnej ziemi Albionu.

Ł. R.

BRONISŁAW BIZUB

Niesamowity flirt

— Trzeba było się mu odwzajemnić, jesteś silny jak niedźwiedź — wtrącił policjant. — Nie mogłem mu się zrewanżować, bo byłem związany swoją rolą i nie chciałem się zdemaskować.

Obserwując go, zauważyłem brodawkę na twarzy. Trzeciego dnia przyszedł znowu, pytając czy jubiler ma jakieś nowości w pierścionkach.

— Właśnie nadeszły — powiedział ucieszony i wyłożył całą skrzynkę z 20-tu sztukami. Gość wciągnął mnie do narady, zdając się na mój gust. Kupił jeden. Przekomarzał się ze mną i pytał, czy mu się podobam.

Powiedziałem: — Tak, tylko szpeci Pana... ta brodawka i... ta ręka trochę przeszkadza, bo chociaż to zaszczytna pamiątka, ale zawsze trzeba pamiętać, że pan jest... bohaterem.

— Zaśmiał się i podziękował mi za szczerość. Tego dnia jeszcze 4-ch gości oglądało pierścionki: jedna pani i 3-ch panów.

Wieczorem właściciel robiąc porządki i rachunki, by zanotować numery sprzedanych kosztowności spostrzegł trzy puste safjanowe łożyska.

— Chyba cała szajka pracuje i czort z nimi — klęliśmy strapieni. Jubiler zaczął wątpić w moje zdolności, bo wyraził się: — Będę musiał chyba zaasekurować się w Loydzie, oni przyjmują najbardziej warjackie ubezpieczenia.

Tymczasem mój gość począł czatować na mnie pod sklepem. Musiałem się chyłkiem wymykać. Na drugi dzień przebrałem się w sklepie i wyszedłem już jako mężczyzna. Zwrócił na mnie uwagę, ledwo mnie nie rozpoznał. Zauważyłem jego bystrość i to mnie umocniło w przekonaniu, że musiał być pierwszorzędnym wojskowym. Przedstawiłem mu się jako brat panny sklepowej i tem się wykręciłem. Chciał mnie koniecznie zaprosić na bibkę. Odmówiłem. Nazajutrz zjawił się w sklepie i robił wyrzuty, dlaczego się przed nim kryję i unikam spotkania. Nie miał już brodawki na twarzy. To mnie trochę zdziwiło: wypalił? dla mnie? Powiedziałem mu chcąc go odstręczyć: — Chętniebym z panem nawiązał bliższą znajomość ,ale pańskie kalectwo bardzo mnie peszy.

Właściciel wyszedł na chwilę ze sklepu i byliśmy sami.

Niespodzianie chwycił mnie z tyłu i błyskawicznie pocałował w usta. Popatrzyłem zdumiony na mego wielbiciela. Musiałem mieć bardzo głupią minę. Stał błogo uśmiechnięty i podniecony. Ręka jego spoczywała nieruchomo na temblaku. A przecież czułem wyraźnie **dwoje rąk** na plecach i na szyji. Zadumałem się, nie mając już czasu myśleć o posmaku udzielonego mi całusa. Dałem mu randkę. Gdyśmy szli do bramy domu i gość zarzucił mi ręce na szyję, zamówieni ajenci na splecione na moim karku ręce założyli kajdanki. — Więc to był złodziej? — pytali słuchacze. — Tak, jeden jedyny, który grasował przez cały czas w przebraniu w masce i z trzecią sztuczną ręką. Spólników nie ujęliśmy. Wydał się w chwili, gdy się zakukuryczył do panny sklepowej. Zdradziła go miłość ...do mnie. Tego samego dnia poszedłem do sklepu i przeprosiłem buchaltera i pomocnika za długą udrękę sercową. Przebaczyli mi. Pamiętam do dzisiaj ich zbaraniałe miny. Nagle od sąsiedniego stolika w barze podniósł się samotnie siedzący gość. — Nie poznaje mnie pan, panie John? Jestem właśnie ten zdemaskowany. — Sensacja w barze dobiegła kresu.

Już zszedłem z tej drogi i może mi pan podać rękę.

— Zgadzam się — odparł wesoło John. — Nie wymieniłem wcale nazwiska pana .

— Uzupełnię pewne szczegóły: Zdjąłem dla pana sztuczną brodawkę.

— Ona była dla mnie pierwszą wskazówką. — A pierścionki zabrał ten stary kaszlący starzec. — Pański spólnik? — To byłem ja sam.

— Gratuluję maski, była wspaniała, ale w jaki sposób?

— Rozsypałem proszek drażniący, kichali wszyscy, ja miałem watę w nosie.

— Rozumiem w czasie kichania... mam dla pana pomysłu pełny szacunek.

— Nie miałem do pana żalu — kończył zredukowany złodziej — zato złączenie mnie na przeciąg dwu lat z kiblem więziennym to było fair play. podstęp za podstęp. Chodziło mi tylko o to, że mnie pan jako mężczyznę ośmieszył. Jeszcze teraz mam niesmak z tego... całusa. — John nie mógł się o to gniewać. Wszyscy rozbawieni wychylili zdrowie „kochanków“.

KONIEC

CO DZIEŃ NIESIE?

3 LISTOPADA	Niedziela Huberta
Wsch. sł. g. 6.30 m. Zach. sł. g. 4.10 m.	Poniedz. Karola

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 3. 11. g. 12 Teatr Orlęcia. „Olimpjada na dworze króla Ryka" g. 3,30 „Muzyka na ulicy" Ab. 1. Ceny najniższe. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Poniedziałek 4. 11. g. 8 w. „Muzyka na ulicy" Ceny najniższe. Ab. 1.

Wtorek 5. 11. g. 8.15 Otwarcie sezonu 35/36. I Koncert Filharmonji Lwowskiej.

Środa 6. 11. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Czwartek 7. 11. g. 8. w. „Wielki Fryderyk" Ab. 4.

Piątek 8. 11. g. 8. w. „Muzyka na ulicy" Ceny najniższe. Ab. 3.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 3. 11. g. 8. w. „Szesnastolatka" Ab. 3.
Poniedziałek 4. 11. nieczynny.
Wtorek 5. 11. g. 8. „Szesnastolatka"
Środa 6. 11. nieczynny.
Czwartek 7. 11. nieczynny.
Piątek 8. 11. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Miłostki (Liebelei) Artura Schnitzlera.
APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.
CASINO: „Nie odchodź odemnie" Elżbieta Bergner.
CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.
COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".
GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.
KOPERNIK: Hr. Monte Christo.
MARYSIENKA: Bar Micwe. Żyj i śmiej się.
MUZA: Piotruś.
PALACE: „Kapryśna Mariette" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.
PAN: „Poszukiwaczki złota" i „Wielki Gracz".
PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.
RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską".
STYLOWY: „Mały pułkownik" (Schirley Temple) oraz rewja.
ŚWIT: „Zemsta Nietoperza" i występ fenomenalnej telepatki Joanny Grigo.
TON: „Kleopatra" z Claudettą Colbert.
WANDA: „Noc cudów".

Zdarzenia i wypadki

(a) — **Zbiegli z Dubna i wałęsali się po Lwowie.** Wywiadowca przytrzymał w dniu wczorajszym na pl. św. Teodora Jojnę Grocha, liczącego 15 lat i Leiba Fridiera, którzy zbiegli z domu rodziców zamieszkałych w Dubnie i wałęsali się po Lwowie.

(a) — **Występ „potokowca".** — Mikołaj Kowaluk zawiadomił policję, iż z wózka, którym przewoził książki przez Rynek, nieznany sprawca skradł pakiet książek, przedstawiający wartość 500 zł.

Kronika lwowska

Specjalna komisja rządowa przybyła do Lwowa

W dniu wczorajszym rano przybyła do Lwowa z Lublina międzyministerjalna komisja badania regionalnych zagadnień gospodarczych pod przewodnictwem dyr. dr. Martina. Członkowie komisji odjechali wkrótce w towarzystwie dyr. Polminu inż. Dażwańskiego do Zagłębia naftowego. Komisja powróciła do Lwowa wieczorem i dziś rano o godz. 8 rozpocznie narady w sprawach gospodarczych w sali Izby Przemysłowo - Handlowej.

Komisja w Borysławiu

Wczoraj przybyła do zagłębia naftowego komisja międzyministerjalna dla badania konjunktury gospodarczej. Komisja, której towarzyszyli dyr. Polminu Dażwański i dyr. Łachociński oraz z ramienia koncernu „Małopolska": gen. dyr. inż. Gail i dyr. Wyszyński, — zwiedziła państwową rafinerję Polminu w Drohobyczu, kopalnie nafty, gazoliniarnię, gazownię i inne zakłady przemysłowe koncernu „Małopolska", a także szyb „Pioniera" „Minister Kwiatkowski".

Następnie komisja ministerjalna odbyła *konferencję z przedstawicielami robotniczych Związków zawodowych PPS. CKW. oraz ZZZ. Tematem konferencji były sprawy natury gospodarczej. Wieczorem komisja wróciła do Lwowa.*

Wielka kradzież mieszkaniowa

Skradzione srebro stołowe wartości 9.815 zł.

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Dra Władysława Szayny przy ul. Dwernickiego l. 2, dokąd dostali się po wycięciu filunków w dwu drzwiach. Z kuchni przeszli do jadalni i tu otworzyli zamknięty kredens, z którego zabrali

srebrny garnitur do czarnej kawy na 6 osób, srebrną zastawę stołową na 24 osób, dwa srebrne kandelabry, dwie duże srebrne tace, kolczyki srebrne ,kubki i t. p.

Pozatem z wieszaka w przedpokoju zabrali dwa płaszcze męski i damski. Niektóre srebra były znakowane „M. J.". *Szkoda ocenioną została przez poszkodowanego na 9.815 zł.* Po włamywaczach wszelki ślad zaginął. W ostatnim czasie, gdy dostępne dla kasiarzy kasy przeważnie wioną pustką albo zawierają tak nieznaczne kwoty, iż „trud" nie opłaca się, elita złodziei lwowskich, którą właśnie tworzą włamywacze kasowi, przerzuciła się w szeregi pośledniejsze, tj. przedsiębierze włamania mieszkaniowe. Być może tedy, że powyższa, tak znaczna kradzież, popełnioną została przez kasiarzy.

Przed pochodem odbędzie się dnia 3. listopada 1935 r. o godz. 9.30 nabożeństwo żałobne w Bazylice archikatedralnej.

Udział wszystkich Członków tut. Palestry uważany jako obowiązek obywatelski i adwokacki.

Pertraktacje poszkodowanego ze złodziejami

(a.) — Rzadki na łamach kryminalistycznych wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym. Poszkodowany wszedł w pertraktacje ze złodziejami, którzy skradli na jego szkodę maszynę do pisania i odkupił ją od nich za cenę 110 zł.

W dniu przedwczorajszym nieznani sprawcy w porze popołudniowej włamali się do biura adw. Dr. N. Engelsberga przy ul. Kołłątaja, l. 8. gdzie **skradli maszynę do pisania, przedstawiającą wartość około 300 zł.**

Ze strony poszkodowanego zawiadomiono o włamaniu policję, a gdy po pewnym czasie jeden z wywiadowców przybył do kancelarji wspomnianego adwokata zauważył funkcjonarjuszkę biura, piszącą na maszynie. Zdziwionemu wywiadowcy oświadczono, iż maszyna powróciła już od złodziei do kancelarji. Okazało się, że wśród nieznanych bliżej okoliczności nawiązano styczność ze złodziejami, którzy za cenę 110 zł. do stawili maszynę na dawne jej miejsce. Ze strony biura odmówiono podania bliższych szczegółów, oświetlających za równo sposób, jak i przebieg pertraktacyj ze złodziejami.

Kronika stanisławowska

ORGANIZACJA KOMITETU OBCHODU ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI W STANISŁAWOWIE. W sali posiedzeń Urzędu Wojew. w Stanisławowie odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa stanisławowskiego celem omówienia programu uroczystości, związanych z rocznicą odzyskania Niepodległości Polski.

Zebraniu przewodniczył woj. Jagodziński, który w swojem przemówieniu podniósł, że tegoroczne święto będzie przypomnieniem naszych obowiązków względem Państwa, przypomnieniem, że to brzemię odpowiedzialności za Państwo, które dotychczas dźwigał śp. Marszałek Piłsudski, niepodzielnie spadło na wszystkich obywateli Państwa. Zbliżające się Święto radości powinno być Świętem Zgody.

Do prezydjum Komitetu, który ukonstytuował się, zostali powołani: ks. biskup Chomyszyn, gen. Łukowski, prez. sądu okr. Zieliński, prok. Goertz, dyr. Izby skarb. Brzecki, prez. dr. Stroński, ks. kan. Kołychanowski, poseł Iwan Woleński i dr. Rubel. W skład Komitetu wchodzą reprezentanci władz i organizacyj stanisławowskich.

GRANAT W PUSTEM MIESZKANIU

(a) W położonem na II p. mieszkaniu przy ul. Pułaskiego l. 10, opróżnionem ostatnio przez p. S., sądowca, znaleziono duży granat artyleryjski. Nie zdołano na razie stwierdzić, w jakim stanie granat znajduje się, toteż w dniu dzisiejszym wojskowy rzeczoznawca zajmie się jego zbadaniem.

TRZEJ PASERZY — ARESZTOWANI

(a) Do aresztów policyjnych odstawieni zostali w dniu wczorajszym trzej paserzy: Albert Schlager (ul. Owocowa 20), Zygmunt Tabak (ul. Słoneczna 25) i Samson Feller (ul. Berka Joselowicza 5). Wszyscy trzej trudnili się na większą skalę kupnem kradzionych rzeczy i pozostawali w stałym kontakcie z najniebezpieczniejszymi złodziejami.

CMENTARNY SZAKAL

(a) W dniu wczorajszym Marja Turyn (pl. Benedyktyński 1) o południowej porze zajętą była porządkowaniem grobu na cmentarzu Łyczakowskim i na ten czas położyła obok torebkę damską. Jakiś złodziej skorzystał ze sytuacji i uszedł z torebką bez śladu.

CZELADNIK PIEKARSKI W NIEPRZYSTOJNEJ ROLI

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Stefan Bąk, liczący 22 lat, czeladnik piekarski, pozostający ostatnio bez zajęcia i miejsca zamieszkania, pod zarzutem usiłowanego włamania do mieszkania Adolfa Halperna przy ul. Żulińskiego 12.

KOMUNIKATY.

ECHA ŚWIĘTA CHRYSTUSA KRÓLA

W sprawozdaniu z akademji w Teatrze Wielkim ku czci Chrystusa Króla wśród obecnych na sali byli — obok woj. Białiny Prażmowskiego i ks. biskupa Baziaka — J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz oraz wiceprezydent m. Lwowa Ostrowski.

Przed 125-leciem urodzin Fr. Smolki

Dnia 3. bm. urządza miasto Lwów uroczysty obchód 125-tej rocznicy urodzin jednego z największych mężów stanu i patrjotów **Franciszka Smolki.**

Dr. Franciszek Smolka był pierwszym Prezydentem Lwowskiej Izby adwokackiej i jednym z największych obrońców i bojowników o prawo i sprawiedliwość.

Rada adwokacka we Lwowie zgłosiła akces do Komitetu m. Lwowa zajmującego się urządzeniem obchodu i wzywa wszystkich Członków tutejszej Izby do gremjalnego udziału w pochodzie, który wyruszy dnia 3. listopada b. r., o godz. 10-tej rano z pod Bazyliki archikatedralnej ku pomnikowi Franciszka Smolki (przy placu Smolki) dla złożenia u stóp pomnika wieńca Rady adwokackiej.

KRONIKA KRAKOWSKA

JESZCZE TYLKO 1 1/2 MIESIĄCA BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ zwłoki Marsz. Piłsudskiego w Bazylice Katedralnej na Wawelu. Przedwczoraj bawiła tam Komisja z gen. Roupppertem na czele; w czasie oględzin zwłok zmieniono mundur na zwłokach. W ciągu listopada zostanie wykonana nowa trumna do której będzie złożona obecna trumna kryształowa. Nastąpi to koło 15. grudnia po którym to terminie trumna nie będzie już udostępniona dla publiczności.

PRZESZŁO 100.000 MIESZKAŃCÓW KRAKOWA zwiedziło groby swoich najbliższych na cmentarzach miejskich. W dzień WW. Świętych wyruszyła z kościoła Marjackiego procesja prowadzona przez Ks. Metropolitę Sapiehę na cmentarz rakowicki. Na grobach poległych bojowników o wolność Rzplitej młodzież odśpiewała pieśni patrjotyczne.

WIELKIEGO WŁAMANIA KASOWEGO dokonano wczoraj do biur kamieniołomów miast małopolskich. Włamywacze wyłamali ściany kasy i zrabowali gotówkę oraz papiery wartościowe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Folies Bergere".
BAGATELA: „Chłopcy z placu broni."
MUZEUM: „Antek Policmajster" (A. Dymsza).
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
ŚWIT: „Wacuś"
SZTUKA: „Ostatnia miłość".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Królewska faworyta".
ZORZA: „Śluby ułańskie".

Wczorajsze obrady komisji rządowej we Lwowie

Ag. Wschód donosi:

Komisja ministerjalna pod przewodnictwem dyrektora Gabinetu Ministra skarbu p. Martina, rozpoczęła wczoraj swe prace we Lwowie. O godz. 8 rano w sali Izby Przemysłowo - Handlowej zgromadzili się przedstawiciele poszczególnych instytucyj gospodarczych, działających na terenie Ziem południowo-wschodnich. Przystąpiono do przedstawiania członkom Komisji ministerjalnej poszczególnych najważniejszych odcinków życia gospodarczego.

Dyrektor Izby rolniczej p. Ciemnołoński wygłosił dłuższy referat, przedstawiając szkic ogólny spraw gospodarczych ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień rolniczych.

Radca Izby przemysłowo - handlowej p. Szeparowicz przedstawił obszerny referat na temat postulatów handlowych i dokładnie zilustrował rozpiętość cen między produktami rolniczymi a przemysłowymi. Wiele miejsca w swym referacie poświęcił radca Szeparowicz produkcji i cenom mięsa i chleba.

Radca Izby przemysłowo - handlowej p. Biskupski przedstawił referat o zaopatrzeniu w surowce, a to z punktu widzenia taryf kolejowych. W referacie podkreślono momenty ujemne dla przemysłu i handlu, wynikające z niekorzystnych dla Ziem południowo - wschodnich stawek przewozowych, co wpływa hamująco na możność wywozu w produkcji i sprowadzania surowców. M. i. omówiono kwestję dostaw węglowych dla warsztatów przemysłowych i mniejszych warsztatów wytwórczych.

Przed Komisją ministerjalną występują w licznym składzie przedstawiciele organizacyj gospodarczych, działających we Lwowie dla wszystkich trzech województw południowo - wschodnich. Ponadto przybyli jeszcze ze Stanisławowa i Tarnopola delegaci urzędów i instytucyj, celem informowania Komisji o sprawach, dotyczących ściśle powyższych terenów.

Z tarnopolskiego Urzędu Wojewódzkiego bierze udział naczelnik Wydziału ogólnego p. Laniewski. Z tarnopolskiej Izby rękodzielniczej prezes p. Niemiec i dyrektor dr. Haas.

Ze stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego biorą udział w konferencji pp.: naczelnik Wydziału rolnego Bulanda i referent inż. Januszewicz, z oddziału przemysłowego radca Henisz. Ze stanisławowskiej Izby rękodzielniczej biorą udział w konferencji prezes p. Pozowski i dyrektor p. Gilewski.

Gospodarcze sprawy Pokucia

Ag. Wschód donosi:

W Kołomyji odbyła się z inicjatywy delegata Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie inż. Biskupskiego, konferencja w sprawach gospodarczych Pokucia. Konferencja ta była przygotowaniem do konferencji lwowskiej w obecności Komisji ministerjalnej. W dyskusji na temat potrzeb Pokucia podniesiono konieczność zmiany taryfy kolejowej ze względu na przemysł drzewny.

W sferach przemysłu kilimkarskiego panuje obawa z powodu projektowanego moratorjum urzędniczego, gdyż wszelkie wstrzymania płatności mogą zniszczyć ten przemysł. Prezydent Sanojca wskazał na konieczność zmian w rozkładzie jazdą koleją i autobusami P. K. P. Materjał informacyjny skierowano po konferencji do Lwowa.



Obniżka czynszów

Jednym z pierwszych dekretów, który się ukaże po uchwaleniu pełnomocnictw ma być dekret o obniżce komornego. Ma on wejść w życie już 1 grudnia b. r. Czynsze w mieszkaniach jedno, dwu, trzy i czteroizbiwych (tj. złożonych z 3 pokoi i kuchni) mają być obniżone o 15 procent. Od 1 stycznia zniesiony będzie podatek lokatorski od jedno i dwuizbowych mieszkań. Równocześnie ma być zniesiona ochrona lokatorów w odniesieniu do mieszkań conajmniej 4 pokojowych.

Dekret o zniżce czynszów dotyczyć ma tylko starych domów. Równocześnie obniżone będą czynsze w domach państwowych, samorządowych i w domach Z. U. P. U. Po ukazaniu się dekretów oddłużeniowych dla budownictwa mieszkaniowego możliwe jest także obniżenie czynszów w nowych domach, ale to już jest dalsza sprawa.

Podatki w listopadzie

W listopadzie płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I—V kat. — prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu październiku r. b.;

3) do 30 listopada — II rata podatku gruntowego za r. 1935;

4) do 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1935, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

5) do 5 listopada — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji w czasie od 16 do 31 października; do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada;

6) do 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w październiku r. b.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Komunikaty

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY

Odcinek powieściowy J. Bieniasza „W puszczy nad Salutrukiem" ukaże się w numerze jutrzejszym.

KRUPNIK Z DRÓBKAMI. Obiad na 6 osób. Proporcje: ½ kg dróbek z wszelkiego rodzaju drobiu, 1/8 kg kaszy perłowej, ½ kg kartofli, pęczek włoszczyzny, 2—3 kostki bulionowe Maggiego, 1 łyżeczka masła, 3—5 ziarnek pieprzu, sól. Z dróbek, jarzyn i korzeni wygotować smak, poczem po dogotowaniu dróbek do miękkości, złączyć z kaszą perłową, uprzednio oddzielnie bez soli, natomiast z dodaniem łyżeczki masła ugotowaną i do białości roztrzepaną. Również oddzielnie ugotować w małej ilości wody kilka kartofli, pokrajanych w plastry, dodać do zupy i wszystko jeszcze raz zagotować. Marchewkę i włoszczyznę, której smak w zupie się lubi, pokroić w kostkę i włożyć do krupniku. Wkońcu po odstawieniu krupniku z ognia dodać 2—3 kostki bulionowe Maggiego, które wybitnie przyczynią się do polepszenia smaku, nadając zupie właściwą treść. (x)

NIEPRAWDZIWE WIADOMOŚCI. Na podstawie informacyj z warszawskich kół oficjalnych Agencja Wschód podaje, że wiadomości, jakoby miał ustąpić ze swego stanowiska pełniący obowiązki Wojewody tarnopolskiego p. Dziewałtowski Gintowt — są nieprawdziwe.

NOWY KONSUL FRANCUSKI WE LWOWIE. Konsulem francuskim we Lwowie mianowany został p. Billecocq.

DYR. NACZ. LORET WE LWOWIE. Dyrektor naczelny Lasów Państwowych p. Adam Loret bawi w sprawach prywatnych we Lwowie.

SKARGI I ZALE

Głos urzędnika

Otrzymujemy następujące uwagi:

Biednemu zawsze wiatr w oczy wieje. Tak też dzieje się i z nami pracownikami umysłowemi, gdy chodzi o ratowanie budżetu Skarbu Państwa.

Redukuje się personal urzędniczy, redukuje się pozostałym w służbie płace. Pracownicy umysłowi ponosili ofiary. Ci biedni, cisi pracownicy umysłowi, cóż mogą innego zrobić jak milcząco się zgadzać na te obniżki dochodów i tak skromnych?

Jedna rzecz tylko pozostała tajemnicą. — Zawsze nas zapewniano, że to ratowanie skarbu jest ostateczne. Okazuje się, że tak nie jest. Czy to zaś ma iść w nieskończoność. Dlaczego poprzedni rząd zapewniał, iż więcej ofiar nie będzie?

Nasuwają się refleksje.

Czyż nie można pomyśleć nad stworzeniem nowych źródeł dochodów dla Państwa, czy jedynym dochodem jest redukcja płac i podwyższanie podatków? Czy nie można dotknąć kapitałów tezaurowanych w Bankach i Kasach oszczęd., czy nie należałoby zniżyć odsetki od państw. pożyczek (Mussolini nie lękał się przed paru laty zażądać od swego społeczeństwa spalenia wszystkich obligacyj państw.).

Czy nie należałoby zrobić porządek z monopolami, które przynoszą śmiesznie niski dochód, mimo wysokich cen za spirytus, tytoń, sól.

Czy rząd nie powinien emerytom odbierać posady w prywatnych zawodach, a tem samem otwierać zajęcia przeznaczone dla młodych sił bezrobotnych?

Czy wdowa obarczona dziećmi i rodziną ma pobierać takie same pobory, jak wdowa pozostała bez dzieci i rodziny i obowiązków?

Nad tem powinien Rząd także się zastanowić, zanim wejdzie na linję najmniejszego oporu. A cóż teraz po tej ostatniej redukcji pozostaje urzędnikowi?

Otóż musimy przestać palić, używać alkoholu, przestać opłacać jakiekolwiek wkładki do instytucji czyto dobroczynnych czy też filantropijnych, zaprzestać uczęszczać do teatru i kin, do kawiarni, wystąpić ze wszelkich instytucyj towarzyskich, klubów, kasyn i kół, przestać kupować, a ograniczyć kupno tylko do najniezbędniejszych przedmiotów, słowem wyzbyć się wszelkich kulturalnych rozrywek, a ograniczać się li tylko na rzeczy najniezbędniejsze.

Ultinam falsus vates sim! — ale zdaje mi się, że nauczeni doświadczeniem po dwóch latach — poniesiemy dalsze ofiary.

M. O.

Zagadnienie postojowego dla trupich przedsiębiorstw

Doniosła sprawa zniesienia opłat postojowych dla nieuruchomionych fabryk przez kartele, ma być załatwiona po wejściu w życie debatowanych obecnie przez Sejm pełnomocnictw dla rządu.

Przewidziane jest ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta R. P., na mocy którego Rząd przystąpi do zbadania tego zagadnienia. W chwili obecnej ustawa kartelowa traktuje odnośne dane zawarte w rejestrze kartelowym jako ściśle tajne. W zapowiadanem rozporządzeniu Prezydenta R. P. ten charakter danych rejestru kartelowego nietylko ulegnie zmianie, ale powstanie konieczność **opublikowania dokładnej listy przedsiębiorstw, pobierających postojowe za bezczynność.**

Wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa, pobierające postojowe od karteli czy organizacyi gospodarczych będą niewątpliwie zmuszone do opłacania podatków, których wysokość będzie ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Niedziela, dnia 3 listopada 1935 r.

9.00 Aud. poranna. 9.50 (Lw) Program na dzień bież. 10.00 (L) Płyty. 10.30 Nabożeństwo z Katedry Św. Jana. 11.57 Tr. sygnału czasu hejnał 12.03 (Lw) Rozmaitości teatralne w opr. red. K. Bukowskiego. 12.15 Poranek muzyczny W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragmen słuchowiskowy z dramatu C. K. Norwida „Noc tysiączna druga" w opr. dr. Arcimowicza. 14.00 Odczytanie noweli M. Tudnickiej pt. „Kazus". 14.20 Płyty. 15.00 (L) „Ludowy rok obrzędowy". 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 „Hubertowska tradycja" słuchowisko dla myśliwych — J. Kobylańskiego. 16.00 „Kukiełki śląskie" — „Bal w świetlicy" obrazek dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa" 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regjonalne" audycja słowno-muzyczna. 18.00 Utwory fortepianowe J. Sibeljusza w wyk. Kosti Vehanen'a. 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne Zofji Nałkowskiej pt. „Noce Teresy" 19.05 (L) Program na dz. nast. 19.15 Koncert. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 „Co czytać?" nowości poetyckie. 20.00 Koncert. 20.45 (L) „Wyjątki z pism Piłsudskiego". 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 (L) „Na wesołej Lwowskiej Fali" nr. 120. „Jesień panie de facto" Wesoła rewja na tematy aktualne i jesienne. 21.30 „Podróżujmy" — „Nad brzegami jeziora Trockiego" feljeton wygł. J. Grabowski. 21.45 Wiad. sport. 22.00 (L) „ Wdzień św. Huberta" Aud. myśliwska ze Lwowa. 22.45 (L) Muzyka z płyt. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn.

20.00 Frankfurt „Gejsza" — opera Jonesa.
20.30 Oslo „Requiem" — Mozarta.

Radjostacja Krakowska

Niedziela 3 listopada 1935 r.

9.00 Tr. z Warsz. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Pieśni polskie (płyty). 10.30 Tr. nabożeństwa z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Przegląd teatralny: „Trzy mgły", wygł. W. Radolski. 12.15 Tr. z Łodzi, w przerwie o 13.00 Tr. z Wilna. 14.00 Tr. z Warszawy. 14.20 Koncert życzeń z płyt. 15.00 Pogadanka dla rolników: „Aktualne zagadnienia owczarstwa" — 15.10 Muzyka z płyt. 15.25 Pogadanka regjonalna: „Szarotki", nowela A. Stopki w recytacji. W. Hajnosa. 15.35 Tr. z Warszawy i Katowic. 16.15 Tr. z Warszawy i Torunia.

17.40 „Migawki regjonalne" — aud. słowno-muzyczna pt. „Podwieczorek u wujenki Kloci" St. Broniewskiego. 18.40 Tr. z Warszawy. 19.05 Program na dz. następny. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Wiad sport. 19.35 Płyty. 19.45 Tr. z Warszawy. 20.45 Tr. ze Lwowa. 20.50 Tr. z Warszawy. 21.00 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 21.45 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Tr. ze Lwowa. 22.40 Muzyka operetkowa z płyt. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Radzimy nie zwlekać z odnowieniem przedpłaty na „Kurjer Lwowski" na miesiąc listopad 1935

Prenumeratę można wysyłać czekiem P.K.O. kr. konta 153.795 lub niebieskim przekazem rozrachunkowym na nr. kartoteki 6.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

SPÓLNIKA (czkę) przyjmę do współpracy do bardzo dobrego interesu we Lwowie. Sklep jest centralnie położony, branża galanteryjno-trykotażowa, lokata kapitału pewna. Poważne zgłoszenia do Administracji „paszport Nr. 510". 27330

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 1189

SAMOCHODY „TATRA" zawdzięczają opinję tylko dobrowemu materjałowi. Oryginalne części można otrzymać tylko w wyłącznem zastępstwie na Małopolskę: „AUTOMOTOR" — Kraków, Smoleńska 33. 1443

RASOWA pinczerka trzymiesięczna do sprzedania. Lwów, Zdrowie C 5. 27406

FORTEPIAN krótki koncertowy marki wiedeńskiej do sprzedania, Bogdanówka 10, portjer wskaże. 27399

Magazyn papieru SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102



Fortepiany krótkie, najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21, I p. 1111

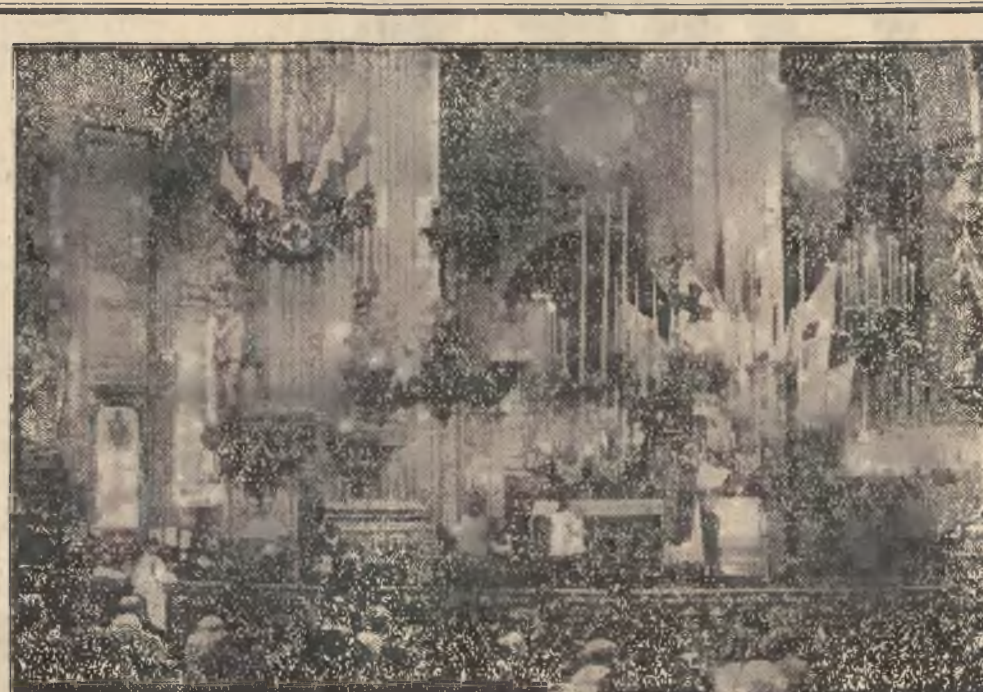
SPRZEDAM krymki damskie, szafę antyk, krzesła, łóżko, Lwów, Listopada 5/8. 27347

FORTEPIAN „Schweighofera" niezwykle dobry, piękny, niebywała okazja, sprzeda bardzo tanio Skleniarski, — Lwów, Kopernika 26 27368

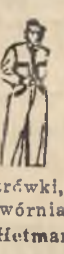


TANIO Wytwórnia k... kap rzeczycl... robót — ... Lwów, Jagiellońska ... A. 147

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

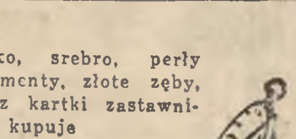


Msza żałobna za poległych obrońców Francji, celebrowana w katedrze St. Sulpice przez J. E. kardynała Verdier



UBRANIA robocze, dla uczniów szkół techn., mundury studenckie przepisowe. Przysp. Wojsk., harcerskie, kombinezony, wiatrówki, najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM" Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

Złoto, srebro, perły djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje



JAMNIKI brązowe, przecudne, sprzedam, Lwów, Tarnowskiego 47/4. 4—6. 27378

CIEPŁE wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis" Lwów, ul. Halicka 5. I p. 716

Mieszkania

CZTERY duże pokoje, komfort, do wynajęcia, Lwów, Kopernika 42 a, I p. 27398

4 POKOJE słoneczne komfort, Lwów, Friedrichów 8, do wynajęcia. 27376

WILLA ogródek—garaż) do wynajęcia poszukiwana natychmiast. Bruchowice lub Zimna Woda). Zgłoszenia pisemne Krzyż ofowiez Lwów Legionów 1 2741-

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 15 listopada, Lwów, ul. Długosza 31. Wiadomość Kurkowa 23, tel. 240-46. 27400

3 POKOJE kuchnia, słoneczne do wynajęcia Lwów, Teatyńska 17, I p. Wiadomość u gospodarza. 27410

NIEUMEBLOWANY komfortowy pokój kawalerski, wejście z klatki, Lwów, Wiśniowieckich 8. 27414

2 POKOJE kuchnia z przyn. słoneczne, I p. z balkonem, zaraz do wynajęcia rządowcom, Lwów, Torosiewicza 13. 27413

GARSONIERA dwa duże pokoje nieumeblowane, frontowe, słoneczne, przedpokój, łazienka, kuchenka gazowa, II p., prześliczny widok, — Lwów, Boczna Snopkowska 11. tel. 271 68. 27412

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DWA pokoje kuchnia pełnokomfortowe Lwów, Sierpowa 10. Telefony: 231-60, 214-80. 27325

POKÓJ nieumeblowany do wynajęcia Lwów, Technicka 10, II p. prawo. godz. 3—5. 27331

POKÓJ kuchnia tanio do wynajęcia, — park Łyczakowski. Wiadomość rano, Świderska, Lwów, Pełczyńska 28. 27333

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia przedpokój — terasa, słoneczna — komfort, samotnym stałym, Pohulanka 12/II tamże stancja niski parter. 27358

6 POKOI komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III, bardzo tanio. 2722

TRZYPOKOJOWE słoneczne pełnokomfortowe, Lwów, Strzemię 11a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 27365

DWA pokoje kuchnia komfortowe zaraz do wynajęcia, Lwów, Zadecka 15. 27372

GARSONIERA umeblowana. — Czteropokojowe mieszkanie wolne, Lwów, Nowy Świat 18/3. 27374

STANCJA suteryny dla rządowców do wynajęcia, Lwów, Friedrichów 8. 27377

5 POKOI kuchnia, łazienki, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 27386

2 POKOJE kuchnia półkomfort 73.50 miesięcznie Kalecza 7. 27393

Pokoje umebl.

Bezpłatnie zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

ELEGANCKI pokój do wynajęcia, częściowe utrzymanie, Lwów, Listopada 31, m. 6. 27371

POKÓJ niekrępujący 1 — 2 osobowy komfort, telefon od zaraz do wynajęcia. Listopada 17. II p. na lewo. 27392

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Pułaskiego 8. I piętro drzwi 3. Oglądać 2—4 27394

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"



Lwów: L. i H. Appel, Legjonów 1. 1567

SPORT I WYCH. FIZ.

KALENDARZYK NA NIEDZIELĘ!

Pogoń — Hasmonea, zawody piłkarskie o godz. 10.30 **na boisku Poogni.**

Podgórze (Kraków) — **Czarni,** mecz o wejście do Ligi **na boisku Czarnych o godz. 11.30.**

Jehuda — R. K. S., mecz o wejście do Ligi Okręgowej, **o godz. 14.15 na boisku Cytadeli.**

Gymkhama motocyklowa Związku Strzeleckiego **o godz. 11 na boisku Cytadeli.**

PIŁKA NOŻNA

Skład Rumunji na mecz z Polską. W piątek odbył się w Bukareszcie mecz treningowy pomiędzy reprezentacją piłkarską Rumunji, a drużyną kombinowaną. Po tym meczu w składzie reprezentacji, wyznaczonej na mecz z Polską, zaszły znaczne zmiany. Ostatecznie Rumunja wystawia przeciwko Polsce następującą jedenastkę: Cretzeanu (Juventus), Sfera, Albu (Venus), Deheleanu (Ripensie), Eisenbeisser (Venus), Szanislo, Bindea (Ripensia), Schileru, Sepi, Valcos (Venus), Dobay (Ripensia). — Rezerwa: Yordaches (bramkarz), Burger (obrona), Juhasz (pomoc), Baratky (atak). — Drużyna rumuńska zamieszkała w Hotelu Union. — Polacy zamieszkają w hotelu Grand.

LEKKOATLETYKA

Unieważnienie dziesięcioboju o mistrzostwo Polski. Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski został definitywnie unieważniony przez Polski Związek Lekkoatletyczny i w roku bieżącym już nie zostanie powtórzony.

BOKS

Czeski Zw. Bokserski otrzymał oficjalne zawiadomienie od Związku Polskiego, że Polacy rezygnują z rewanżowego meczu Polska — Czechosłowacja w ramach puharu Europy środkowej, a także — ze wszystkich pozostałych w tym turnieju spotkań. W ostatecznej klasyfikacji puharu pierwsze miejsce zajęły Niemcy, 2) Czechosłowacja, 3) Węgry, 4) Polska.

ROZMAITOŚCI

Wyprawa polskiego harcerza. Znany harcerz polski Władysław Wagner, który — jak wiadomo — przepłynął przed dwoma laty Atlantyk na żaglowej łodzi „Zjawa I“, wyjechał w grudniu ub. r. na nową wyprawe dookoła świata na yachcie żaglowym „Zjawa II“. Dotychczas Wagner przebył już przestrzeń z kanału Panamskiego do Fidżi. W najbliższych tygodniach dzielny harcerz polski ma przybyć do Sydney w Australji. Skauci australijscy przygotowują specjalne przyjęcie dla naszego podróżnika, m. in. Wagner ma otrzymać dwie wspaniałe skóry kangura, jako upominek dla polskich harcerzy. Na skórach wypisane zostały pozdrowienia dla Polaków od harcerzy australijskich. Ogółem podróż Władysława Wagnera ma potrwać 18 miesięcy.



— Nie ma pan poświadczenia zgonu swego stryja?
— Nie mam, panie notarjuszu. Stryj był tak roztargniony, że niewiadomo gdzie je mógł schować.
(Ric et Rac — Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.